NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II t.

Rok IX. Kraków, sobota 9 października 1926 Nr. 224

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7, z. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem S... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikat... należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty ...ane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakc... ...e zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor na... przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 16·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne **100%** droższe

Argument pięści

„...Najstarsi ludzie nie pamiętają, jak i kroniki wogóle nie zapisują, aby za ich życia w jakimkolwiek kraju zdarzył się podobny napad..."

Tak pisze p. prof. Stroński w „Warszawiance" o napadzie na pos. Zdziechowskiego.

Najstarsi ludzie nie pamiętają... kroniki wogóle nie zapisują... —

Czy nie są to przypadkiem słowa i określenia, które w **tych** ustach i z pod **tego** pióra wydają się jednak nieco zbyt lirycznemi, zbyt przesądzonemi? —

Rzecz jasna, że napad nocny anonimowych drabów — tem ci gorzej, że noszących na sobie mundury oficerskie — na bezbronnego człowieka i krwawe zmaltretowanie go za... mowę sejmową — jest chuligaństwem najgorszej sorty, łajdactwem, na które trudno poprostu znaleźć należyte a parlamentarne określenie.

Ale — tak jest, ale... dwa konieczne zastrzeżenia należy poczynić pod adresem p. Strońskiego i wszystkich Dwugroszówek, które z okropnym wrzaskiem rozdzierają szaty i niebo oraz ziemię wzywają do zemsty nad — całą lewicą polską.

Pierwsze zastrzeżenie idzie w tym kierunku, że — — najmłodsi nawet ludzie w Polsce pamiętają rzecz stokroć gorszą i straszniejszą, aniżeli onegdajszy napad na pos. Zdziechowskiego.

Cztery lata miną wkrótce od owego dnia — naprawdę strasznego i okropnego — gdy jeden z najlepszych, najczystszych i najszlachetniejszych ludzie w Polsce, pierwszy jej Prezydent, ugodzony został kulą w plecy i skonał w salach warszawskiego Pałacu sztuk pięknych.

Pamiętacie jeszcze ten dzień, pamiętacie ów chór prasy prawicowej, pamiętacie słowa p. — Strońskiego: „Ciszej nad tą mogiłą!"?...

Apel p. Strońskiego znalazł istotnie nadspodziewany posłuch... Nad mogiłą Gabrjela Narutowicza jest tak cicho, że żywa dusza nie ma o niej pojęcia, a na grób jego zabójcy Eligjusza Niewiadomskiego, pielgrzymują tłumy... czytelników wszystkich Dwugroszówek, z „Warszawianką" włącznie.

A czy pamiętacie wypadek znowu inny, całkowicie wprawdzie inny, lecz w pewnem znaczeniu na podobnej leżący płaszczyźnie: czyn Muraszki?

Nie chodzi tu o ideologję Wieczorkiewicza i Bagińskiego, nie twierdzę też bynajmniej, aby system wymiany więźniów był politycznie mądry i słuszny, lecz chodzi o ów wspólny moment, który łączy czyny Niewiadomskiego i Muraszki: obaj wymierzyli sprawiedliwość na podstawie własnej swojej oceny, oparci o jeden mocny argument — pięści.

Nie przypominamy sobie, ażeby wówczas prasa prawicowa miała naprawdę szczerze potępiać czyn Muraszki.

Naturalnie, w atmosferze tolerowania samosądów i kultu dla prawa pięści, w atmosferze gloryfikowania mordu ze względu na jego mot... v i intencje — musiał, rzecz jasna, zabłysnąć wnet Muraszko w — przeciwnym „obozie". Był nim sierżant Trzmielewski, który z zimną krwią, z motywów również „ideowych" i w najlepszej, rozumie się, „intencji", położył trupem Huberta Lindego.

Byli to, proszę państwa, sami „ideowcy": Niewiadomski, Muraszko, Trzmielewski. Zawsze jedna część opinji publicznej pochwalała — milcząco naturalnie, bo głośno nie wypada — ich krwawe rzemiosło. W wypadku Niewiadomskiego nie nakładano nawet cugli, aby uciszyć i pohamować swój entuzjazm. Wszak odprawiano nabożeństwa za duszę biednego, opętanego szałem szowinizmu zabójcy...

I oczywiście: im bardziej w las, tem więcej drzew. Jedni mają bojówkę, drudzy inaczej zwące się kadry uzbrojone. Jedni mają Kongresówkę, drudzy Poznańskie. Jedni mają Marszałka, drudzy „narodowych" generałów.

Osobną zaś już kartą osobliwości specyficznie polskich jest stosunek do militaryzmu. U nas prawica broni oszczędności w budżecie i zwalcza militaryzm (inna rzecz że dlatego, bo nie jest u władzy), a lewica zwalcza prawicę za owo właśnie żądanie oszczędności w budżecie. Wszystko na opak.

Stąd też pochodzi, że właśnie prawica „broni" dzisiaj w Polsce praworządności, demokracji i parlamentaryzmu. Jej pięść jest chwilowo słabszą, dlatego prawica zwalcza — prawo pięści.

Choć więc merytorycznie w całości z nią się zgadzamy, to jednak należy jej powiedzieć:

Kto przed czterema laty kazał zachowywać się ciszej nad trumną Prezydenta, nie powinien wobec faktu ohydnego wprawdzie, lecz bądźcobądź mniej strasznego i o wiele mniej tragicznego — nieba poruszać i piekieł.

Trzeba zwalczać i piętnować rzecz ohydną, ale nie na tle porachunków partyjnych tylko na szerokiej płaszczyźnie etycznej. — Trzeba zwalczać — argument pięści. trzeba czynić to stale i zawsze, także w odniesieniu do przeciwników politycznych, nawet „masonów" (Narutowicz), a nawet Żydów, nie tylko wtedy, gdy ta pięść przypadkiem uderzy w najlepszy, najdelikatniejszy i najświętszy kark — własny.

W. B.

Zjazd przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce

Przedstawiciele Żydów nie biorą udziału w zjeździe.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 7. 10 Sin. Jutro zaczynają się w Warszawie obrady delegatów narodowych ugrupowań ukraińskich, białoruskich, niemieckich i litewskich w sprawie utworzenia wspólnej organizacji dla obrony interesów mniejszości narodowych. Obrady odbywają się z inicjatywy demokratycznego zjednoczenia narodowego Ukraińców. Obrady mają na celu ustalenie wspólnej podstawy porozumienia. Sprawa akcji przedwyborczej nie jest w programie przewidziana.

Przedstawiciele mniejszości narodowej żydowskiej w obradach udziału nie biorą.

Prezydjum Koła Żyd. u wicepremjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10 Sin. P. wicepremjer Bartel przyjął dzisiaj prezydjum Koła Żydowskiego w osobach prezesa Hartglasa, wiceprezesów Farbsteina i Kirschbrauna. Prezydjum Koła informowało się o stanie spraw przez Koło poruszonych, a dotąd niezałatwionych.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7. 10 Sin. Dnia 11 bm. mają się rozpocząć w Berlinie rokowania polsko niemieckie. Z ramienia Polski weźmie udział w rokowaniach senator Bartoszewicz, poseł Diamant i p. Marchlewski.

Preliminarz budżetowy na rok 1927-8

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10 Sin. Min. skarbu nadesłało już projekt ustawy preliminarza budżetowego na rok 1927—1928 do prezydjum rady ministrów. W prezydjum rady ministrów w tej chwili uzgadnia się i opracowuje poszczególne działy.

Na piątkowem posiedzeniu rady ministrów projekt ten wejdzie pod obrady, a już 18 bm. zostanie oddany do druku. Sesja sejmowa zostanie zwołana prawdopodobnie na dzień 30 bm. i potrwa pięć miesięcy.

28 projektów ministerstwa handlu i przem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10 Sin. Min. dla handlu i przem. opracowało 28 projektów ustaw, które zostaną przedstawione w ciągu października radzie ministrów i ogłoszone w drodze dekretu prezydenta. M. in. znajduje się tam też projekt ustawy przemysłowej przewidujący zrównanie związków zawodowych a cechami.

* * *

Warszawa, 7. 10 Sin. Dzisiaj ministerstwo handlu i przem. potwierdziło urzędowo podaną przez nas wczoraj wiadomość, iż min. handlu Kwiatkowski nie zamierza ustąpić.

Reorganizacja placówek dyplomatycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10 Sin. Krążą pogłoski, iż w najbliższym czasie nastąpi reorganizacja placówek dyplomatycznych polskich. Jak się dowiadujemy, zostanie poseł Skirmunt odwołany z Londynu, a jego miejsce zajmie najprawdopodobniej b. premjer Skrzyński albo Janusz Radziwiłł. Ustąpi też poseł w Rzymie Kozicki, na jego miejsce zostanie powołany p. Knoll, miejsce zaś p. Knolla zajmie p. Tytus Filipowicz lub p. Henryk Strasburger.

Rząd polski wyśle notę do sowietów
w sprawie układu rosyjsko-litewskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa, 7 10. (Sin.) Dziś odwiedził p. premjer Piłsudski ministra spraw zagr. Zaleskiego, z którym omawiał sprawę stanowiska Polski wobec paktu litewsko-sowieckiego, przyczem postanowiono, że rząd polski za pośrednictwem posła swego w Moskwie prześle odpowiednią notę rządowi sowieckiemu.

Sekretarjat Ligi wobec paktu litewsko-sow.

Genewa, 7. 10 PAT. Wobec licznych głosów prasy, wyrażających oczekiwanie, że sekretarjat Ligi wypowie się w sprawie zgodności umowy sowiecko litewskiej z paktem Ligi, sekretarjat generalny Ligi narodów stwierdza, że zgodnie z art. 18 paktu członkowie Ligi mają obowiązek rejestrować natychmiast wszystkie swe zobowiązania międzynarodowe. Sekretarjat nie wdaje się w badanie legalności tych zobowiązań, podaje je tylko do publicznej wiadomości. Każdemu członkowi Ligi przysługuje prawo zwrócenia się do Rady z wskazaniem na przekroczenie przez zawierające pakt państwa, ramy paktu Ligi.

Nad czem obradował wczoraj komitet ekonomiczny rady min.?
Sprawa zaopatrzenia ludności w węgiel. — Walka z nielegalnym handlem mieszkaniami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów pod przewodnictwem min. skarbu Czechowicza. W pierwszym rzędzie omawiano sprawę budowy elewatorów zbożowych, następnie poruszono sprawę węglową. Min. spraw wewn. zwrócił uwagę na konieczność zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel. Min. handlu Kwiatkowski zawiadomił o zamierzeniach ministerstwa handlu w kierunku zabezpieczenia podaży węgla dla zaspokojenia potrzeb przemysłu i konsumcji krajowej.

Omawiano też sprawę podjęcia kroków w celu zwalczania nielegalnego handlu mieszkaniami, który odbywa się z krzywdą dla lokatorów. W sprawie tej polecił komitet ekonomiczny ministrowi spraw wewnętrznych, aby w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości opracował przepisy, mające na celu przymusowe zgłaszanie wolnych mieszkań przez umieszczenie odpowiednich kartek na bramach domów. Przekroczenie tych przepisów ma podlegać surowej karze.

Poruszono ponadto jeszcze szereg innych spraw aktualnych.

Na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów przedstawiony zostanie projekt nowego komitetu ekonomicznego, na czele którego stanie p. wicepremjer Bartel.

Podpisanie umowy w sprawie odszkodowania dla Hohenzollernów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 10 (T) Dziś nastąpiło tutaj podpisanie umowy w sprawie odszkodowania dla dynastji Hohenzollernów. Jak już donosiłem wczoraj, zawarty w tej sprawie kompromis, przewidywał odszkodowanie w wysokości 15 miljonów marek złotych gotówką, oraz 250 tysięcy morgów gruntu. Ponadto umowa postanawia, że wszelkie zamki, będące dotąd własnością Hohenzolernów, przechodzą na własność państwa. Dynastji pozostawiono tylko zamek Badelsberg.

Pedstawiciele prawni dynastji podpisali dziś powyższą umowę bez zastrzeżeń natomiast ze strony rządu pruskiego podpisał umowę minister skarbu Hoepke-Aschoff z zastrzeżeniem, że umowa zostanie zratyfikowana przez Sejm pruski.

Wczorajsze posiedzenie komisji zagranicznej Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 10. (T) Dziś odbyło się pierwsze po ferjach posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu. Minister Stresemann złożył wyczerpujące sprawozdanie o Genewie i Thoiry. Ponadto omawiane były ostatnie zajścia na terenie okupowanym w szczególności zajścia w Germersheim. —

Kanclerz rzeszy dr Marx nie brał jeszcze udziału w dzisiejszem posiedzeniu, ponieważ dopiero dziś wieczorem przybywa do Berlina. Na dzisiejszem posiedzeniu składali sprawozdanie oprócz Stresemanna podsekretarz stanu Schubert i radca ministerjalny dr Gaus.

Sprawa ustąpienia gen. Seecta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 10. (T) Dzisiaj wieczorem przybył do Berlina kanclerz Rzeszy dr Marx i natychmiast udał się do prezydenta Rzeszy Hindenburga, z którym omówił sytuację związaną z ustąpieniem dowódcy reichswehry gen. von Seeckta. Słychać, że w sprawie tej nic zapadła żadna decyzja w szczególności nie został dotąd zamianowany następca gen. Seeckta, czekano z tem bowiem do przyjazdu kanclerza Marxa.

Po ustąpieniu Severinga
Zmiany w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 10 (T) W związku z ustąpieniem pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga nastąpiła dziś dymisja podsekretarza stanu w min. spraw wewn. dr Meistera. Dymisja nastąpiła z tego powodu, że nowy minister spraw wewnętrznych Grzesiński oświadczył, że nie może współpracować z dr. Meisterem.

Włochy kupują kolonję portugalską

Londyn, 7. 10 PAT. Z Rzymu rozszerzają się z poważnych sfer finansowych wiadomości, że ukończone zostały rokowania między Włochami a Portugalją w sprawie odstąpienia na rzecz Włoch kolonji portugalskiej Angola w Zachodniej Afryce. Rząd portugalski otrzymałby za odstąpienie tej kolonji 1 miljard lirów włoskich. Mussolini z Chamberlainem podobno omówili tę sprawę z okazji swego spotkania w Livorno. Chamberlain miał uznać tę umowę.

Zjazd instytucyj oszczędnościowych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 10 Sin. W Warszawie odbywa się obecnie zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych. Dotychczas zgłoszono następujące referaty: zagadnienie niezniszczalności wkładów — o metodach krzewienia oszczędności. — cele instytucyj oszczędnościowych, — konieczność ustawowego zabezpieczenia nienaruszalności wkładek oszczędnościowych.

Instytucje oszczędnościowe, które dotychczas nie otrzymały zaproszenia, winne zwrócić się do komitetu zjazdu, który mieści się w gmachu PKO w Warszawie.

Ulgi w ustawie antyalkoholowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 7. 10 Sin. Jak się dowiadujemy, rząd opracowuje nowelę do ustawy antialkoholowej. Według dotychczasowych przepisów koncesje na restauracje z wyszynkiem alkoholu udzielane są jednemu na 2.500 mieszkańców, teraz zaś koncesja taka udzielana będzie jednemu na 1.500 mieszkańców. Przytem nastąpią ułatwienia formalności przy uzyskaniu koncesji.

Królowa rumuńska pogodziła się z synem

Bukareszt, 7. 10 PAT. Królowa Marja, jak donoszą dzienniki tutejsze z Paryża miała wczoraj popołudniu dłuższą rozmowę ze swym synem b. następcą tronu ks. Karolem. Dzienniki zapewniają, że spotkanie to doprowadziło do zupełnego pojednania między matką a synem.

Królowie mają szczęście

Bukareszt, 7. 10 PAT. Wczoraj przedsięwziął król Ferdynand na łodzi motorowej w towarzystwie b. króla greckiego i 2 książąt z rumuńskiego domu królewskiego wycieczkę na Dunaju. Na drugiej łodzi motorowej znajdował się orszak króla. W bagnach koło Braily eksplodował motor drugiej łodzi. Trzech oficerów zostało zranionych. Sternik zdołał na czas dobić łodzią do brzegu. Na krótko przedtem przesiadł się król z tej łodzi do łodzi, w której jechał b. król grecki, ponieważ ta szybciej jechała.

Danja nie wpuszcza poszukujących pracy

Kopenhaga, 7. 10 PAT. Duński minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, na zasadzie którego wzbroniony zostaje wjazd do Danji cudzoziemcom poszukującym pracy. Wyjątek będą stanowić przybysze, posiadający specjalne zezwolenia lub odpowiednie środki materjalne.

W sprawie nominacji niemieckiego podsekretarza w biurze Ligi narodów

Genewa, 7. 10 PAT. Wobec uporczywych, od paru dni rozsiewanych pogłosek o zamierzonym w najbliższym czasie mianowaniu drugiego zastępcy sekretarza Ligi Niemca, sekretarjat wyjaśnia, że żadna decyzja w tej mierze nie zapadła i że sprawa mianowania jest w stadjum pertraktacyj i była przedmiotem rozmów sekretarza generalnego i członków rządu niemieckiego podczas ostatniej sesji zgromadzenia Ligi narodów. Zaznaczyć należy że zgodnie z art. 6 paktu, sekretarjat generalny mianuje urzędników Ligi za oprobatą Rady. W pertraktacjach przy mianowaniu na wyższe stanowiska sekretarjat porozumiewa się z zainteresowanymi rządami. Według wiarygodnych informacyj mianowanie Niemca ma nastąpić nie na stanowisko drugiego zastępcy sekretarza generalnego, lecz podsekretarza.

Rada min. zatwierdza stanowisko Poincarego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 10 (K) Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu zatwierdziła stanowisko zajęte przez Poincarego w sprawie długów międzysojuszniczych oraz w sprawie wypłaty zobowiązań wewnętrznych.

Dochodzenia sądowe przeciwko „Humanite"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 10 (K) Przeciwko redakcji komunistycznego dziennika „Humanite" wytoczone zostało dochodzenie karno-sądowe za obrazę armji francuskiej.

Na horyzoncie politycznym

Projekt ochrony praw mniejszości opracowany przez Unję Ligi

Obradujący w Salzburgu kongres międzynarodowego Związku Przyjaciół Ligi Narodów opracował projekt ochrony praw mniejszości. Projekt zawiera 41 artykułów i domaga się, aby prezydent Ligi Narodów miał prawo utworzyć komitet doradczy, złożony z trzech osób. Komitet ten wybierałby referenta do spraw mniejszości narodowych znajdujących się na porządku dziennym obrad Ligi Narodów. Mniejszości narodowe winny mieć prawo składania petycyj Lidze Narodów bez żadnego ograniczenia. Petentom jednak byłoby zabronionem przedstawiać propozycje w sprawie jakiejkolwiek zmiany granic państwowych. —— ——050 505 55

Gdyby prezydent Ligi Narodów odmówił przyjęcia petycji, petenci mieliby prawo odwołać się do Rady Ligi Narodów. Rada decyduje o formie postępowania dowodowego i może, w razie konieczności, zamianować specjalną komisję dla przeprowadzenia postępowania dowodowego. Badanie winno trwać nie dłużej, niż 6 miesięcy. Gdyby usiłowania w kierunku przyjaznego rozwiązania sporu między stronami były bezowocne, Rada może powziąć decyzję od której niema odwołania. Gdyby jedna strona uchylała się od wykonania postanowienia Rady, przysługuje tej ostatniej prawo przedsięwziąć wszelkie rozporządzalne środki w celu przeprowadzenia swej woli.

Poincare wobec konieczności ratyfikowania konwencji waszyngtońskiej

Przeciwko Poincaremu wzrastają w łonie komisji finansowej Izby francuskiej nastroje nieprzyjaźne, których najlepszym symptomem jest dymisja wiceprzewodniczącego tejże komisji Deyrisa. Głównym powodem niezadowolenia i tarć jest sprawa uregulowania długów międzynarodowych. Sprawa ta wysuwa się teraz na samo czoło wszystkich zagadnień, a od jej załatwienia zależy w wielkiej mierze nietylko los gabinetu, lecz przyszły układ politycznych stosunków między Niemcami a Francją. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że Briand dlatego tak gorliwie porozumiewał się w Thoiry ze Stresemannem, ponieważ przypuszczał, iż zapomocą niemieckich finansistów uda mu się usamodzielnić Francję wobec Ameryki i przeprzec jeśli nie redukcję to przynajmniej dogodniejsze warunki spłaty. Echo konferencji w Thoiry w Ameryce było dla tych planów niebardzo korzystne. Już teraz wszyscy we Francji zdają sobie sprawę z tego, że bez Ameryki nie można nawet pomyśleć o mobilizacji poważnej części obligacyj wynikłych z planu Davesa.

Poincare zamierzał przeprowadzić ratyfikacje waszyngtońskiej konwencji w ten sposób, że chciał zastrzeżenia tyczące się francuskiej siły płatniczej przemycić drogą rezolucji dołączonej do ratyfikacji. Z tamtej strony dano mu jednak wyraźnie do poznania, że Ameryka nigdy z takiem załatwieniem sprawy się nie pogodzi.

Ameryka zachowuje się wogóle bardzo biernie wobec projektu mobilizacji obligacyj kolejowych na rzecz Francji. Wydany onegdaj urzędowy amerykański komunikat oznajmia, że dotychczas nie zasięgnięto opinji miarodajnych czynników w sprawie umieszczenia na prywatnych amerykańskich rynkach pieniężnych tych obligacyj. Z komentarzy prasy wynika, że Ameryka tylko pod warunkiem ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej w sprawie długów dopuści te finansowe operacje.

Jak z tego wynika, Ameryka wywiera już teraz bardzo silny nacisk na Francję, chcąc ją niejako zmusić do natychmiastowej ratyfikacji. Jak sobie Poincare z temi trudnościami da radę, niedaleka okaże przyszłość, gdyż parlament francuski rozpocznie już swe obrady z końcem bm., a rząd ma zamiar w najbliższych dniach po zwołaniu parlamentu postawić na porządek dzienny sprawę ratyfikacji. (Zob. też artykuł „W kieracie dolarowym" w Przeglądzie gospodarczym dzisiejszego numeru. — Red.).

Dymisja Severinga

Pruski minister spraw wewnętrznych Karol Severing — jak wiadomo — ustąpił, a jego następcą mianowany został prezydent policji berlińskiej Grzesiński. Ze Severingim ustępuje jedna z najwybitniejszych osobistości politycznego życia Niemiec. Severing z zawodu był ślusarzem, a następnie sekretarzem związku zawodowego metalowców i redaktorem pism socjlistycznych. Jako minister zasłużył sobie rzetelnie na nienawiść całej zjednoczonej niemieckiej monarchistycznej reakcji, która nie cofała się przed żadną nikczemnością, by niewygodnego sobie człowieka zohydzić w oczach opinji publicznej. W ostatnich dopiero tygodniach zarzuciła mu korupcję, lecz te zarzuty po bliższem zbadaniu okazały się najzwyklejszem oszczerstwem. Ta kampanja oszczerstw zmęczyła jednak Severinga, który nie miał już dość sił by spokojnie znosić dalej obelgi.

Locarno bałkańskie

Przed przyjazdem min. Nincziсza do Warszawy.

Bukaresztеński dziennik „Lupta" przynosi szereg sensacyjnych wiadomości pochodzących od ministra jugosłowiańskiego Nincica, które tem większy przedstawiają dla nas interes, ponieważ Ninczic ma wkrótce przyjechać do Warszawy z bardzo poważną misją. Otóż zdaniem dziennika bukaresztеńskiego Ninczic jest tego zdania, że po realizacji umowy zawartej między Francją a Niemcami w Thoiry, Austrja i Węgry grawitować będą ku Niemcom. Polityka Ninczica zdąża więc w tym kierunku, by Węgry przyciągnąć na stronę Małej Ententy. Gdyby ani Rumunja, ani Czechosłowacja nie chciały się z tem pogodzić, będzie Jugosławja sama starała się nawiązać z Węgrami jak najprzyjaźniejsze stosunki i w tym celu gotowa jest odstąpić Węgrom port w Spalato. Rokowania z Węgrami w tym duchu są już nawiązane i znajdują się na pomyślnej drodze.

Równocześnie prowadzi Jugosławia rokowania z Bułgarją, by i z nią dojść do porozumienia. Na razie treścią tych rokowań jest sprawa zawarcia traktatu handlowego i celnego, ale i Bułgarja ma uzyskać dostęp do morza Egejskiego, co jednak nastąpić tylko może, jeśli Grecja wyrazi na to swoją zgodę. Koroną tych wszystkich usiłowań politycznych Ninczica ma być

zawarcie przymierza z Francją i jej sprzymierzeńcami.

W tym też celu ma się Ninczic udać teraz do Warszawy, by konferować z miarodajnymi czynnikami Polski. Cała ta misterna polityka skierowana jest głównie

przeciwko Włochom,

gdyż w Belgradzie poważnie się liczą z możliwością włoskiej inwazji przez Albanję.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Prof. Weizmann wyjeżdża do Ameryki

Londyn. (ŻAT) Prezydent światowej Organizacji Sjonistycznej Dr. Chaim Weizmann, wyjeżdża dnia 23 bm. do Stanów Zjednoczonych.

Organizacja żydostwa amerykańskiego

Na wystawie w Filadelfji, z okazji 150-lecia niepodległości Ameryki, mającej być wkrótce otwartej znajdować się będzie specjalny pawilon żydowski, który będzie ilustrował rolę Żydów w rozwoju Ameryki.

Według danych statystycznych, Żydzi zorganizowani są w 108 organizacjach w Stanach Zjednoczonych i liczą 3,600.000 ludności. Członków zorganizowanych jest 1,903.500. — 16 religijnych organizacyj liczy 325.000 członków, 15 organizacyj wychowawczych liczy około 30.000 członków, 17 stowarzyszeń dobroczynnych 381,500, 17 lóż — 440.000, 28 bratnich stowarzyszeń, 21,50; cztery organizacje pomocy dla Żydów zagranicznych liczą około 500,000 członków. 12 związków dla odbudowy Palestyny — 105,000 członków, 5 związków gospodarczych — około 100.000 członków. Na wystawie znajdować się będzie bogaty materjał poglądowy o literaturze żydowskiej.

———o§o———

HR. TISZA O POCHODZENIU ANTYSEMITYZMU WĘGIERSKIEGO. Wśród obecnie opublikowanej korespondencji, zamordowanego podczas rewolucji na Węgrzech męża stanu dr. Stefana Tiszy, znajdują się również listy, w których omawiana była kwestja żydowska. W jednym z listów z 1915 r. wypowiedziana jest myśl, że haniebny antysemityzm na Węgrzech jest pochodzenia niemieckiego. Tak samo antysemityzm w Austrji propagowany był przez sfery niemieckie.

PRZEGLĄD PRASY.

W sieci plotek i intryg politycznych

Zapowiedź manifestacji pokojowej ze strony Polski!

Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów w charakterze stałego członka Rady-Ligi zaczyna wydawać pierwsze owoce. Narazie są to plotki oraz... intrygi polityczne. Że Niemcy będą się starały podważyć Traktat Wersalski, w to nikt nigdy nie wątpił. Chodzi tylko o to, czy te ich próby odbywać się będą w formie lojalnej i pokojowej, czy też właśnie w formie intryg podziemnych metodą starej dyplomacji.

Rozwinęła się tedy przedewszystkiem sieć intryg dokoła Gdańska i Prus Wschodnich. We Francji podnoszą się głosy dość dziwne i niespodziewane ze strony — sojusznika. P. Sauerwein z „Matina", a nawet prawicowy p. Bainville chcą sprostować na korzyść Niemiec polskie granice zachodnie, ażeby w ten sposób Niemcy zadowolić i uspokoić na ich granicy wschodniej.

Trafnie charakteryzuje te zamysły „Dzień Polski":

> P. Sauerwein, proponując „wspaniałe" porozumienie kosztem Polski, a na korzyść Francji, zapomina o tem, że propozycje jego wywołują w Polsce to samo mniejwięcej wrażenie, jakie wywołałaby we Francji wiadomość że wybitny jakiś polski publicysta, będący w ścisłym kontakcie z polskiem ministerstwem spraw zagranicznych, lansował w prasie berlińskiej projekt przymierza polsko niemieckiego za cenę zwrotu Niemcom Alzacji i Lotaryngji. P. Sauerweinowi wydaje się wspaniałem to porozumienie, skutkiem którego oddać musielibyśmy kraje historycznie i etnograficznie polskie; temu zaś publicyście polskiemu mogłoby się wydać wspaniałem takie znów porozumienie, na mocy którego Francja ustąpiłaby Niemcom kraje etnograficznie niemieckie, które stały się francuskiemi, historycznie za czasów Ludwika XIV-go.

Tak to dopiero w złości ludzie mówią sobie prawdę... Lecz nie o to idzie. Intrygi przeciw Polsce nie tylko idą od strony Paryża. Pakt sowiecko-litewski wywołał ze wszech stron niezliczoną ilość plotek. Mówi się o wojnie. Wymienia się nawet jej teren — Prusy Wschodnie. Republikańska „Deutsche Militaer-Korrespondenz" słusznie jednak podnosi:

> Wewnętrzne polityczne położenie Polski sprzeciwia się jakiejkolwiekbądź akcji militarnej. Pod regamem Piłsudskiego polskie sprawy wewnętrzne poprawiły się znakomicie, a kraj został uwolniony od niesumiennych wyzyskiwaczy. Sam Piłsudski jest żołnierzem wielkiej miary, ale nie tylko żołnierzem gdyż zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z położenia politycznego, aby nie widzieć, że wojna, rozpoczęta przez Polskę, zmobilizuje opinję całego świata przeciwko rządowi warszawskiemu. To już stanowić musi o przegranej. Z drugiej strony i Rosja nie ma najmniejszych zamiarów w kierunku wojny zdobywczej.

Komuż więc zależy na niepokojeniu opinji europejskiej? Kto rozpuścił pogłoskę że Polska zgadzał się na oddanie Gdańska Niemcom za odpowiedniem odszkodowaniem? Nie ulega wątpliwości, że maczają tu palce nacjonalistyczne sfery niemieckie, które pragną obalenia Traktatu wersalskiego za wszelką cenę, a więc ewentualnie i za cenę nowej zawieruchy w Europie.

„Gaz. Warsz. Poranna" pisze:

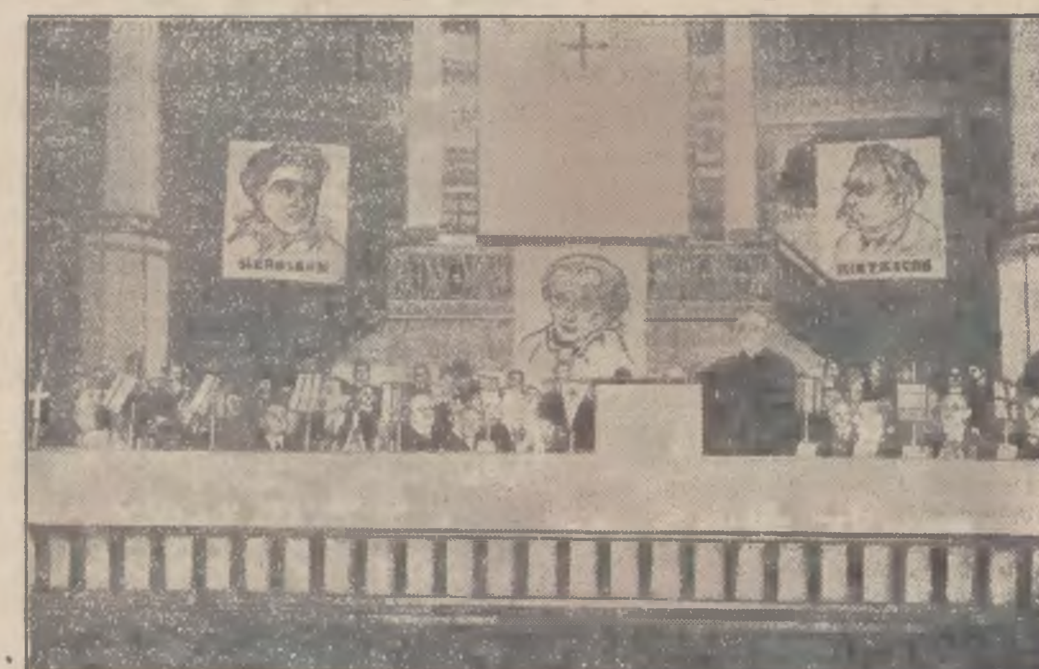
> Polska musi mieć się na baczności. Nie leży w interesie naszym udział w wojnie z Rosją. Polska potrzebuje pokoju pokoju i jeszcze raz pokoju. Dla budującego się państwa nawet zwycięska wojna jest katastrofą. Łatwo jednak stać się narzędziem obcej polityki w chwili zamętu politycznego, panującego wewnątrz kraju.

Z tym apelem możnaby się naturalnie zgodzić, ale gdyby front pokojowy propagowany był zarówno wobec Rosji, jak i wobec — Niemiec. Orjentacja Polski nie może być więcej wschodnią lub zachodnią. Rachuba na Francję zawiodła. Musimy mieć orjentację — pokojową. Przy całem zresztą wewnętrznem pogotowiu w kierunku obrony żywotnych interesów państwa.

Słychać, że wobec wszystkich tych plotek i intryg „miarodajne czynniki rządowe mają zamiar zamanifestować na zewnątrz w sposób bardzo stanowczy stanowisko Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym", celem stwierdzenia, że „kamieniem węgielnym polityki polskiej jest niezłomne dążenie do utrzymania pokoju".

Manifestacja ta powinna istotnie, jak najrychlej nastąpić, ażeby wszelkie plotki zamilkły a intrygi ustały. W atmosferze bowiem tego rodzaju plotek i intryg konsolidacja państwa — w pierwszym rzędzie gospodarcza — jest rzeczą wykluczoną. **(b)**

Z I. Kongresu Paneuropejskiego.



Rycina nasza przedstawia zdjęcie z I. Kongresu Paneuropejskiego który onegdaj zakończył we Wiedniu swe obrady. Kongres był wielką manifestacją za politycznem, gospodarczem i duchowem zjednoczeniem Europy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Trzeci szwadron" i „Wesoła komedja".
BAGATELA: „Czarny orzeł" (Valentino).
PROMIEŃ: „Popioły zemsty" (Norma Talmadge)
UCIECHA I WANDA: „Nędznicy".
NOWOŚCI: „Półświatek paryski" (Noce pięknej kobiety).
SZTUKA: „Bracia Schellenberg" (Veidt, Dagover).
REDUTA: „Człowiek bez nerwów" (Harry Peel).

MASSIMO BONTEMPELLI.

Dusza w barze

(Dokończenie).

Cztery dziewczęta przy maszynach śledziły głową i oczyma jego ruch.

A nagle zatrzymały i głowy i oczy.

Ponieważ pan w melonie również zatrzymał w połowie drogi swą rękę, którą wyciągnął po moją filiżankę. A kiedy ją wstrzymał, twarz jego posiniała, potem zaś zbladła, a usta jego zawyły:

— Nie daje mi pan tej filiżanki po to, by mi tem wyrządzić jakąś przysługę. Daje mi ją pan dlatego tylko by się jej pozbyć, bo zrozumiał pan, że człowiek trzymający po jednej filiżance kawy w każdej ręce, w barze, naraża się na śmiech.

Cały bar zamilkł przez chwilę. Nawiedziła go niby atmosfera koszmaru, który stłumił ostry głos czterech maszyn stojących na marmurze i drobniejszemi uczynił cztery panieńskie figury kryjące się za maszynami.

— Tak — krzyczał wciąż — pan jesteś śmiesznym, a ja chcę, aby pan śmiesznym pozostał. Och! Wcale nie mam zamiaru pić tej kawy, aby się tem panu przysłużyć. Tak musi pan tu pozostać, śmieszny, w tej pozycji, po wieczność!

Przez krótką tylko chwilę wahałem się, nie wiedząc co począć. Nagle dojrzała we mnie decyzja a ja zrealizowałem ją na miejscu. Zatem wypiłem kawę z prawej ręki, wypiłem następnie z lewej i postawiłem obie próżne filiżanki na marmurowym stole przed naszą panienką pytając poważnym głosem:

— Ile?

— Lirę dwadzieścia.

Mój przeciwnik drżał na całem ciele.

— Zaś co się tyczy pana, — powiedziałem mu słodko — co się pana tyczy, proszę przyjąć mą rozsądną radę: Idź pan do djabła.

On otworzył dwa lub trzy razy usta, by coś przemówić, jednak z głębi wydobywało się niewyraźne tylko charczenie.

Próbowałem mu dopomóc.

— Co mi pan chciał powiedzieć?

— Zastanawiałem się głęboko nad tem — odpowiedział głosem zmienionym, chorobliwym i jakby nieskończenie dalekim — zastanawiałem się głęboko nad tem, jaką nową eksploatację mojej osoby pan przedsięwziął tem swojem ostatniem postępowaniem i tą pańską radą, której celu nie pojąłem. I nie mogę znaleźć! Czy pan nie rozumie tego? Pierwszy raz od czterdziestu lat mojego istnienia, od dziewiętnastu lat mojej dojrzałości, od piętnastu lat urzędowania przy ambasadzie, nie mogę dojść do odgadnięcia tej udręki i nieszczęścia, które bez żadnego wątpienia wnet na mnie spadną.

A to mnie zabija. Teraz już nadszedł mój koniec czuję, że ostatnia moja godzina wybiła. Żegnaj barze, żegnaj ambasado, żegnaj o światło! Wszystko ucieka już od mych oczu i niknie w jakiejś mgle z zaświatów. A wiedz pan o tem, że z pańskiego ciosu umieram. Wiedźcie o wy cztery panienki, że, jeżeli nie wyjdę stąd tylko w postaci trupa, cała odpowiedzialność spada na tego tu pana, który nagle usunął grunt z pod moich nóg, który pozbawił mnie codziennej racji bytu, który mi zatruł powietrze którem oddychałem. On nim jest! Pan nim jesteś!

* * *

Uwypuklał swe przemówienie tak pięknym giestem że cztery panny zapłonęły z powrotem miłością do niego, jak na początku lecz tym razem tak gwałtownie, że zawstydziły się tego poprostu. Chciały go ukryć. I aby tego dokonać, oparły się o nieprzeźroczyste korby od maszyn i operowały niemi tak umiejętnie, że nagle wydobywać się poczęły gwiżdżące masy pary, które, niby gęste chmury objęły wszystko dokoła maszyn, ludzi i kasy. Zdobywając coraz to więcej przestrzeni, te straszne chmury, pełne pisków i krzyków, zawędrowały w dół sali i otoczyły wnet tego nieszczęśliwca, (który znikł mi z oczu jak gdyby ta srożąca się burza go pochłonęła) potem uniosły się pod sufit. Teraz nie widziałem już nic, jeno dym, groźny i olbrzymi, który się nademną wznosił, niby ruchoma ściana i zdawał się ku mnie posuwać. Wnętrze jego pełne było szmerów, a na jego powierzchni błyszczały gwiazdy i ogniste języki.

Aby sobie dodać animuszu, zbliżyłem się cichutko do jednego z tych języków ognistych i z wielką ostrożnością zapaliłem sobie papierosa. Potem wycofując się powoli, wydostałem się przez drzwi baru, pełen patosu, jakby nic nie zaszło. I nigdy nie miałem sposobności tam powrócić.

(Przełożył H. Pfeffer.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Europa w kieracie dolarowym

Prof. Keynes za zanulowaniem długów wojennych.

Coraz częściej, co dnia niemal rozlegają się bardzo poważne głosy, wykazujące konieczność jaknajśpieszniejszego zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie rewizji bilansu powojennego. Warjanty konjugacyjne słowa „płacić", odmieniane prawie wyłącznie w trybie warunkowym, wytwarzają atmosferę niepewności, denerwującą zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Istotną osią zagadnienia są wiszące zobowiązania finansowe aljantów, które sprowadzone do jednego ogólnego mianownika dolarowego nie mogą się ustabilizować na grząskim gruncie niemieckich odszkodowań wojennych. Starali się trafić do przekonania Waszyngtonu dyplomaci, finansiści, dziennikarze, nawet amerykańscy pastorowie, operujący argumentami etyczno-sentymentalnymi. Najdobitniej jednak bodaj uzasadnia konieczność przekreślenia dotychczasowej rachunkowości angielski profesor J. M. Keynes, światowa powaga w dziedzinie ekonomji politycznej. W ostatnim zeszycie londyńskiego „Nation and Athenaeum" oświetla on tę kwestję w sposób, który zwrócił powszechną uwagę dzięki rzeczowej wartości przytoczonych motywów i przejrzystej logice ostatecznych konkluzyj.

Keynes udawadnia, że „Stany Zjednoczone udzielają pożyczki Niemcom, które przekazują równowartość aljantom, ci zaś zwracają ją Stanom Zjednoczonym" — skomplikowane transakcje finansowe, których jedynym konkretnym wynikiem są dziesiątki miljonów funtów sterlingów,

wypychające corocznie kieszenie bankierów nowojorskich.

Mechanizm ten, puszczony w ruch po przyjęciu planu Dawesa, funkcjonuje po dzień dzisiejszy dosyć prawidłowo nie bez korzyści zresztą i dla Niemców, jak świadczą wymienione przez Keynesa dane cyfrowe, a przecież uczonego tego niejednokrotnie spotkał zarzut germanofilskiej stronniczości. Okazuje się z oficjalnego sprawozdania ogłoszonego przez berliński „Wirtschaftsdienst", że rząd Rzeszy otrzymał w okresie czasu pomiędzy 1-ym września 1924 r. a 30 czerwca 1926 roku gotówkowe kredyty w ogólnej sumie 175,500.000 funtów szterlingów pochodzących prawie całkowicie z nowojorskiej Wall-Street. Natomiast Komisja Międzysojusznicza Odszkodowań Wojennych, zaksięgowała w tych samych latach na dobro Niemiec około 97 miljonów funtów, z których znikoma tylko część wpłynęła gotówką, reszta zaś pokryta zostala świadczeniami w naturze. Rata Dawesowska 1926—1927 roku wynosi 75 milj. funtów, następna 87 miljonów funtów później wzrasta ona dwukrotnie — dzisiaj już mówi się otwarcie o tem, że ani wówczas Niemcy nie zdołają się wywiązać z tak poważnych zobowiązań, ani aljanci nie będą w stanie przyjąć tych rat in natura. A przytem i jest to bodaj zasadnicza kwestja, nie należy zapominać, że wszak dotychczas odszkodowania płacone były z amerykańskich kredytów — czy i w jakich rozmiarach zechcą Stany Zjednoczone i nadal puszczać w ten okrężny obieg swoje dolary? O tem nie wolno ani na chwilę zapomnieć, ani Europie, ani... Ameryce która jest znacznym wierzycielem również i różnych trustów, związków, syndykatów, poszczególnych miast, fabryk itd.

Keynes twierdzi, że całe to sztuczne rusztowanie, którem otoczeni zostali wyczerpani wojną, dawni sprzymierzeńcy i wrogowie jest

główną przeszkodą w dziele powszechnego odrodzenia gospodarczego.

Waszyngton, odmawiając uzależnienia swoich pretensyj od fair play niemieckiego, czyni tę ekwilibrystykę finansową jeszcze bardziej karkołomną — równowaga przerwie się nagle i w sposób niebezpieczny w dniu, kiedy uczyniona będzie pierwsza próba przejścia od obecnej, fikcyjnej, do rzeczywistej realizacji planu Dawesa. Zdarzy się to

przypuszczalnie w 1929-ym roku,

gdy Berlin będzie musiał nolens volens sięgnąć do własnego pugilaresu markowego wobec braku czeków dolarowych. „Od kapitalisty amerykańskiego zależne jest jedyne właściwe rozwiązanie tego zagadnienia — równoczesne i zupełne skreślenie obu debetów, niemieckiego oraz międzysojuszniczego. Im częściej w tej kwestji będzie zabierany głos w poważnym lub niedyskretnym tonie przez pana Clemenceau, lub dziennikarzy amerykańskich, tem prędzej nastąpi tak pożądane porozumienie ostateczne

Anulacja długów i jednych i drugich

uznana będzie dopiero wówczas za postulat pilny, żywotny, za conditio sine qua non normalnych stosunków ekonomicznych, kiedy obieg banknotów na rynku wszechświatowym przestanie odpowiadać koniecznemu minimum, ustanowionemu przez praktykę życia gospodarczego. Tymczasem urabiajmy opinję publiczną — domagajmy się nieustannie rewizji bilansu wojennego".

Konferencje dyplomatyczne, pertraktacje przemysłowe i narady finansowe ubiegłych tygodni zdają się wskazywać, że poglądy, wygłaszane przez Keynesa, odpowiadają nastrojom większości krajów europejskich. Jest to objaw zbyt poważny, by mógł pozostać bez wpływu na stanowisko amerykańskich sfer miarodajnych.

Błędy naszej polityki skarbowej

Zamiast podnosić podatki — należy oszczędzać!

Nowy min. skarbu p. Czechowicz już w pierwszem swem oświadczeniu wobec przedstawiciela prasy stwierdził, że — zdaniem jego — wpływy podatkowe mogą być jeszcze podwyższone. Oświadczenie to nie może zbytnio dziwić, jeśli przypomnimy sobie niedawno omawianą przez nas broszurę p. Lelwy (pod którym to pseudonimem kryje się podobno p. Czechowicz), w której autor występuje za jak najenergiczniejszem ściąganiem podatku majątkowego i wogóle w zapale fiskalnym prześciga niemal samego Grabskiego.

Innego zdania jest natomiast b. min. skarbu pos. Michalski, który przecież także jest fachowcem w dziedzinie skarbowej, ale który widocznie lepiej umie patrzeć na to, co się u nas dzieje. Zamieścił on w „Dniu Polskim" artykuł pt. „Na ślepym torze", w którym czytamy między innemi:

„W jakiż sposób staramy się znaleść środki na pokrycie stale zwiększającego się zapotrzebowania? Czynimy to w sposób idealnie prosty — po linji najmniejszego oporu. W połowie roku bież. — podniesiono ryczałtowo stopę wszystkich bezpośrednich i pośrednich podatków i opłat stemplowych o 10 proc.

Mechaniczny to i zarazem ogromnie niesprawiedliwy sposób pokrywania deficytów budżetowych, mający tylko jedną właściwość, że jest najłatwiejszy.

Mam przeświadczenie, że tego rodzaju sposób osiągania równowagi budżetowej i uchylania deficytu budżetowego działać może na krótką metę. I dlatego też uważam, że sprawa ta wymaga głębszej, bliższej analizy.

Na ślepym torze byłby zaiste u nas ustawodawca któryby do osiągnięcia równowagi budżetowej szedł trwale drogą podwyżek podatkowych, a natomiast miał oczy zamknięte, jak to niestety i o obecnym rządzie powiedzieć trzeba, na dwa inne

jedynie skuteczne sposoby,

prowadzące do powyższego celu, wypróbowane we wszystkich państwach dobrze gospodarowanych, a zalecone przez literaturę i międzynarodowe konferencje finansowe w Brukseli i Genewie. Drogami temi, dotychczas u nas w Polsce niestety prawie zawsze dotąd starannie unikanemi — poza

redukcją zbyt wielkiego i niesprawiedliwie rozłożonego obecnego ciężaru podatkowego

są: 1 gruntowna zmiana —

radykalne przeistoczenie dotychczasowego sposobu prowadzenia przedsiębiorstw państwowych,

które mogłyby i powinne w poważnej mierze przyczynić się z jednej strony do ulżenia ciężaru podatkowego płatnikom, a zarazem równolegle z drugiej strony do zwiększenia dochodów budżetowych, oraz

2) znaczne zmniejszenie wydatków budżetowych.

Dwie są dla mnie rzeczy pewne: obecnego ciężaru podatkowego i obecnej wysokości wydatków budżetowych

Polska na długą metę nie jest w stanie znieść.

Mechaniczne podwyżki wysokich obecnie podatków o 10, czy 15, czy 20 proc., jak wspomniałem, na dłuższą metę nie doprowadzą do celu. Można to zrobić raz jeden lub dwa razy — więcej nie. Z tego ślepego toru Polska musi i powinna jaknajrychlej zejść".

Na temat podniesienia dochodów z przedsiębiorstw państwowych i ostatnio wydanego rozporządzenia o przemianie ustroju kolei państwowych, pisze p. Michalski:

„Pisano i mówiono wiele w sejmie i w senacie np. o potrzebie komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. W Polsce ogłoszono, że i my idziemy tą nowoczesną drogą. Więc wydano w dniu 28 grudnia 1924 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o tzw. przesiębiorstwie dla eksploatacji kolei państwowych. Wynik? Nikt nie wykonał tego monstrualnego zresztą, rozporządzenia; skończyło się na tem, że autor tylko jego miał otrzymać zamiast sumiennie zasłużonej nagany, wysoką pono jakąś dekorację. Wobec tego wydał rząd obecny na podstawie pełnomocnictw (ustawa z dnia 2 sierpnia 1926) nowe rozporządzenie z dnia 24 września 1926 o utworzeniu przedsiębiorstwa "Polskie Koleje państwowe". W jednym z najbliższych artykułów udowodnię, że 1) to nowe rozporządzenie jest sprzeczne z konstytucją, 2) że nie jest ono żadną komercjalizacją i 3) jest pogorszeniem obecnego stanu rzeczy.

Jaki jest rzeczywisty wynik gospodarczy naszych kolei — nikt u nas naprawde nie wie.

W latach 1924 i 1925 miały być nasze koleje „czynne" — tak nam głoszono i pisano w oficjalnych enuncjacjach i komunikatach za ówczesnej ery poniewierki prawdy, podczas gdy — jak to stwierdziłem — w obu tych latach

dotacje skarbu państwa na rzecz kolei wynosiły 125.152.104 zł 45 groszy

na kapitał obrotowy, względnie inwestycje, a oprócz tego dał skarb państwa kolei jeszcze 8,010.000 zł. na poczet pożyczki amerykańskiej. Również w roku bieżącym otrzymały koleje znaczne dotacje i inne pomoce finansowe ze skarbu państwa."

Z zagłębia naftowego

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, 5 października.

1. TARG ROPNY. Tendencja na targu ropnym jest w dalszym ciągu mocna cena ropy marki „Borysław“ wynosi 225 dol. am. za cysternę przy małych tranzakcjach, przy większych zaś nawet 227 dol. Cena ropy marki „Schodnica“ uległa tylko nieznacznej zmianie.

2. DOWIERCENIE. W ostatnich dniach dowierciła spółka akcyjna „Fanto“ szyb „Bruno“ na Horodyszczu w Mraźnicy w głębokości 1813'6 m z produkcją samoczynną około 10 cystern i 30 m sześć. gazu ziemnego. To eruptywne dowiercenie potwierdziło dawno postawioną przez geologów tezę, że w drzecim horyzoncie w głębokości powyżej 1700 jest wielka obfitość ropy, a zarazem będzie ono stanowiło punkt zwrotny w dziejach wiertnictwa w naszem zagłębiu ku lepszemu. Spodziewać się należy w najbliższym czasie ożywienia ruchu wiertniczego. Podczas gdy ukazanie się wody w kopalni „Aldona“ przed paru miesiącami podziałało deprymująco na ruch wiertniczy w Mraźnicy to obecne dowiercenie ma kolosalne znaczenie, gdyż zainicjuje zapewne nową erę intenzywnej pracy w kopalnictwie naftowem w borysławskiem zagłębiu.

3. RAFINERYJNY PRZEMYSŁ NAFTOWY W I. PÓŁROCZU R. 1926:

Niezwykle korzystna konjunktura eksportowa, o czem pisałem w ubiegłym tygodniu na łamach „Nowego Dziennika“ oraz dalszy wzrost konsumcji krajowej sprawiły, że okres sprawozdawczy był dla rafineryjnego przemysłu naftowego pomyślny.

Ropy przerobiono w rafinerjach ogółem 373,662 ton, a otrzymano produktów naftowych — 338,918 ton, z czego 46,074 t., nafty — 106 188 ton, oleju gazowego — 76,713 t., olejów smarowych — 50,284 t., parafiny — 19,320 t., świec — 287 t., wazeliny — 102 t. asfaltu — 6,634 t., koksu — 5,412 t., półproduktów — 26,875 t. i stałych smarów — 1.049 ton.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zaznaczył się w I półroczu br. znaczny wzrost wytworzonych produktów wszystkich gatunków z wyjątkiem olejów smarowych i koksu naftowego. Spadek wytwórczości olejów smarowych w okresie sprawozdawczym zaznaczył się w dość znacznym stopniu. z drugiej zaś strony wzrosło silnie zapotrzebowanie na oleje smarowe z powodu uruchomienia znacznej ilości zakładów przemysłowych, które w roku ubiegłym były nieczynne.

Poważnym brakiem naszych rafineryj jest to, że zaledwie kilka z nich ma tzw. destylacje kranowe, podnoszące znacznie wydajność najdroższego produktu, jakim jest benzyna, kosztem znacznego zmniejszania się wydajności nafty i oleju gazowego. Zaprowadzenie tych urządzeń we wszystkich rafinerjach w odpowiednich rozmiarach postawiłoby działalność naszego przemysłu rafineryjnego w daleko ekonomiczniejszych warunkach, podnosząc znacznie jego zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych.

Najsłabszą jednak stroną omawianego przemysłu jest to że rafinerje nie wyzyskują całej swej zdolności przeróbczej, co podraża koszta produkcji. W I. półroczu br. wyzyskanie zdolności przeróbczej rafineryjnych naszych wyniosło średnio 62 proc.

Konsumcja produktów naftowych w kraju w okresie sprawozdawczym wyniosła ogółem 120,938 ton, zaznaczył się więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost zapotrzebowania krajowego o przeszło 6,000 ton.

Wyżej pisałem, iż największy wzrost zapotrzebowania wykazały oleje smarowe; poza olejami smarowymi wykazały jeszcze wzrost spożycia: nafta, wazelina, asfalt, pozostałości i stałe smary, natomiast konsumcja pozostałych produktów spadła.

Szczególnie uderzającym jest spadek konsumcji benzyny. który jest objawem bardzo smutnym zarówno dla przemysłu naftowego, jak dla przemysłu automobilowego w Polsce.

W porównaniu z rokiem ubiegłym ceny wszystkich produktów naftowych w złotych są obecnie znacznie wyższe uwzględniając jednak spadek wartości naszej waluty otrzymamy, że absolutny wzrost cen po przeliczeniu na dolary, wynosił: dla benzyny 14 proc., nafty — 11 proc., oleju gazowego — 15 proc., olejów smarowych — 25 proc., parafiny — 7 proc.

Pomimo wzrostu cen produktów naftowych, cena surowca ropnego nie wykazała w okresie sprawozdawczym odpowiedniej zwyżki, co poważnie zagrażało kopalnictwu naftowemu w ogólności, a ruchowi wiertniczemu w szczególności. Toteż dodatnim objawem jest obecny znaczny wzrost ceny ropy.

Ogólna wartość produktów naftowych, spożytych w kraju wyniosła w I półroczu br. około 5 i pół miljona dolarów.

Niezwykle korzystna konjunktura na rynku światowym dzięki spadkowi produkcji ropy w Stanach Zjednoczonych A. P. oraz ciągłemu wzrostowi zapotrzebowania na ropę i produkty naftowe, wpłynęła bardzo dodatnio na nasz eksport naftowy o którym pisałem szczegółowo na tem miejscu w ubiegłym tygodniu. Emte.

Stan Banku Polskiego

Według bilansu Banku Polskiego na dzień 30 września, zapas kruszców w ostatniej dekadzie września nie uległ zmianie i wyniósł 135,6 miljona złotych w złocie.

Stan zapasu walut obcych osiągnął 109,61 miljonów złotych w złocie, a więc w stosunku do ubiegłej dekady zmniejszył się brutto o 6,1 milj. zł, netto zaś o 3 8 milj. zł. Zobowiązania Banku w obcej walucie uległy redukcji o 2,3 milj. i wyniosły w końcu września 9,4 milj. zł.

Na dobro Banku trzeba zapisać, że powiększył portfel wekslowy o 9,8 milj. zł do sumy 315,7 milj. zł. Rekordowy wzrost wykazuje obieg biletów bankowych. Wynosił on 581,4 milj. zł, wzrastając o 36,8 milj. zł.

Pokrycie złotego wynosi 41,48 procent.

Jest to zatem już druga dekada, w której konstatujemy ubytek walut w Banku Polskim.

Płaćić podatki!

Izba Skarbowa komunikuje:

W związku z krążącemi wśród płatników błędnemi pogłoskami o mającem rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10-procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10-procentowego dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmienia się, w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych n podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III kwartał roku bieżącego wyznaczonych na dzień 20 października i dzień 20 listopada roku bieżącego spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

Nasz obieg pieniężny

Dodatnim objawem naszego życia gospodarczego jest stale zwiększająca się wartość naszego obiegu pieniężnego. Najniższa kwota obiegu w roku 1926, biorąc pod uwagę jedynie liczby dotyczące końca miesiąca, wynosiła w dn. 28 II. — 792.000.000 złotych. Stopniowo obieg rośnie i w dn. 31 VIII. wynosi już 1.007 milj. złotych, w dn. 10. IX. — 977 milj, a dnia 20 września — 959 milj, złotych. Zmniejszenie to jest przejściowe, gdyż normalnie największy obieg bywa pod koniec mie siąca.

Dodatnio zmieniło się również ukształtowanie stosunku banknotów Banku Polskiego, biletów zdawkowych i bilonu. Na 792 miljonów w dniu 28 lutego bilety Banku Polskiego wynosiły 377 milj., bilety zaś zdawkowe i bilon 415 milj. W dniu zaś 31 VIII. na 1.007 miljonów bilety Banku Polskiego wynosiły 560 milj., bilety zaś zdawkowe i bilon 447 milj.

Ciekawe jest przytem, że suma biletów zdawkowych i bilonu w obiegu ma tendencję do zmniejszania się. W dniu 31 lipca wynosiła 470 milj., w dniu 31 sierpnia — 447 milj., w 10. września 434 milj., 20 września — 414 miljonów.

Finanse komunalne

Otrzymujemy ciekawe zestawienie dotyczące finansów komunalnych (Wiadomości Statystyczne z dnia 5 października). Wydatki rzeczywiste, przeciętnie na jednego mieszkańca powiatowych związków komunalnych wynosiły w całej Polsce przeciętnie 3,15 złotego. Największe wydatki wynosiły w woj. zachodnich — 5,24 złotego, następnie w woj. centralnych — 4 68 złotego, woj. śląskie 3,59; woj. Wschodnie 2,34, najmniej w woj. południowych 0,98 złotych.

Obciążenie ludności podatkami komunalnemi, bezpośredniemi, pośredniemi, opłatami i specjalnemi składkami wynosiło przeciętnie według ostatnich obliczeń na jednego mieszkańca 2,51 złotego, przyczem najwyższe było w woj. zachodnich 4,40 w woj. śląskiem 4,14, w woj. centralnych 3,38 wschodnich 2,01 i najniższe w południowych 0.90 zł.

Jakie stopy procentowe obowiązują w Polsce?

W myśl rozporządzenia Minist. Skarbu i Spraw. z 7 września br. Dz. u. R, P, Nr. 95, poz, 555 nie wolno bankom od dnia 21 września br. pobierać tytułem procentów więcej, niż 16 procent w stosunku rocznym. Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia w których to umowach wymówiono odsetki ponad 16 procent, a procenta te nie zostały pobrane przed dniem 21 września br. ulegają wykonaniu w ten sposób, że te wyższe niż 16 procent ta mogą być pobierane za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może jednak przekraczać 1 listopada 1926.

W obrocie prywatnym wynosi stopa procentowa najwyżej 20 procent.

Ustawowa stopa procentowa wynosi 15 proc. (tzn. gdy nie było umowy co do wysokości).

Rywalizacja zagłębi węglowych

Na tle niezmiernie sprzyjających konjunktur wywozowych jakie się wytworzyły wskutek strajku węglowego w Anglji w drugiej połowie br., występuje z coraz większą jaskrawością współzawodnictwo trzech naszych zagłębi węglowych — Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego o rynki zbytu. W rywalizacji tej największy, jak dotąd, sukces odniosło zagłębie Dąbrowskie, które w ciągu ostatnich trzech miesięcy podniosło swą produkcję do 140 proc. normy przedwojennej.

Konjunktury wywozowe ubiegłych miesięcy były tak korzystne, że nawet zagłębie Krakowskie, posiadające najgorszy w kraju węgiel, ogromnie wzmogło swą produkcję, znajdując chętnych nabywców zarówno w kraju, jak i zagranicą, nie wyłączając Anglji. W lipcu zagłębie to wywiozło zagranicę 19.000 ton, w sierpniu 113.000 i we wrześniu powyżej 90.000 ton.

W sprawie kaucyj wymaganych od pracowników

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o kaucjach, wymaganych od pracowników, który w najbliższym czasie stanie się obowiązującym na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej postanawia przedewszystkiem, że pracodawca może wymagać kaucji jedynie od pracownika, do którego zakresu czynności wchodzi inkasowanie gotówki lub któremu powierzono majątek pracodawcy.

Kaucja taka służyć może tylko na pokrycie szkód i strat pracodawcy, wynikających z winy pracownika. Wysokość ich ustalona może być w drodze obustronnego porozumienia, lub wyrokiem sądowym.

Otrzymaną od pracownika kaucję pracodawca powinien niezwłocznie złożyć na imię pracownika w Banku Polskim, albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej z zastrzeżeniem że suma ta może być podjęta przez pracownika lub że pracownik może nią rozporządzać tylko za zgodą pracodawcy.

Po ustaniu stosunku najmu pracy praco-

dawca może odmówić zgody na podjęcie przez pracownika kaucji tylko w tym wypadku, gdy wniósł powództwo do sądu przeciwko pracownikowi o oszkodowanie z racji szkód i strat, poniesionych przez firmę z winy pracownika.

W razie stwierdzenia, że uzyskanie posady przez pracownika pozostaje w związku z udzieleniem pracodawcy pożyczki, pożyczka ta winna być uważana jako kaucja.

Pracodawca winny przekroczenia tych przepisów karany będzie sądownie grzywną od 50 do 5.000 złotych i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar.

Realizacja wkładek bankowych ob. pol. w Czechach

W sprawie realizacji książeczek wkładkowych obywateli polskich w czeskosłowackich instytucjach pieniężnych konsulat Republiki Czeskosłowackiej w Krakowie na podstawie reskryptu czsł. min. skarbu l. 69346-26-IIA/4a komunikuje:

Umowa między Polską i Czechosłowacją o kwestjach prawnych i finansow. z 23. 4 z. r. art. 62 reguluje wyłącznie kwestję walutową, tj. przyznaje obywatelom polskim za 1 K austr.-węg. — 1 koronę czesko-słowacką; ale nie dotyczy istniejących zarządzeń skarbowych. Mogą zatem w myśl rozporządzenia rządu czsł. 1.110/1919 Sb. z. a n. wypłacane być tylko książeczki zgłoszone do konskrypcji i tak oznaczone (ostemplowane).

Obywatele polscy-właściciele niekonskrybowanych książeczek winni zatem upoważnić odnośną instytucję pieniężną w której ich wkład się znajduje, ażeby w ich imieniu uzyskała w kompetentnym inspektoracie skarbowym dodatkową konskrypcję i oznaczenie (ostemplowanie) książeczki, poczem wypłata za przedłożeniem dowodu polskiego obywatelstwa może bezwłocznie nastąpić.

Proceder powyższy nie obciąża właściciela książeczek, gdyż bez przedłożenia tychże i tak wypłata nastąpić nie może.

——oŞo——

PODATEK OBROTOWY A RZEŹNICY. Przypominamy, że w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z 26. VII. 1926 L. D. P. O. 9538, placą rzeźnicy od sprzedaży mięsa od 1 stycznia 1926 — 1¼ proc. Od setnego rzeźnictwa zaś nic nie płacą.

——oŞo——

Informator podatkowy

A. G., TARNÓW: Zapowiedziane nowe rozporządzenie o czasie pracy nie zostało jeszcze ogłoszone. Sprawa ta jest dopiero w przygotowaniu.

STAŁY ABONENT, KRAKÓW: Sprawę bezprawnego użycia druku adwokata przedstawił Pan niejasno. Ewentualnie może tu zachodzić przekroczenie oszustwa

STAŁY CZYTELNIK N. DZ. SZCZAWNICA: Nieoficjalny kurs dolara wynosił dnia 13/9 1925 — 6 20 zł.

STAŁY CZYTELNIK, KRAKÓW: Kurs dolara wynosił w lutym 1920 około 200 kor., w marcu 1920 220 kor., w listopadzie 1922 — ca. 16.000 mkp. a w grudniu 1922 — ca. 18,000 mkp.

Wiadomości z kraju

Prof. Stanisław Wróblewski prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Prezesem Najwyższej Izby Kontroli został prof. U. J. Dr. Stanisław Wróblewski. Nominacja zostanie podpisana w najbliższych dniach i nastąpiła na wyraźne życzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwotnie nawet wbrew Akademji Umiejętności w Krakowie, która w osobie prof. Wróblewskiego traci generalnego sekretarza i bardzo wybitną siłę twórczą.

P. Gayczak - faktycznym kierownikiem ministerstwa oświaty

Tymczasowy kierownik min. oświecenia p. Bartel objął urzędowanie w tem ministerstwie komunikując, że faktycznym kierownikiem resortu będzie podsekretarz stanu p. Gayczak, p. Bartel zaś odwiedzać będzie ministerstwo oświecenia tylko dwa razy na tydzień

——oŞo——

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Poseł Sommerstein w Stowarzyszeniu kupców. — Olbrzymie zgromadzenie Keren Hajessod. — Ze spraw gminnych.**

Staraniem Centrali Keren Hajessod we Lwowie gościł w naszem mieście 3 bm. poseł dr. Sommerstein. Zaproszony przez tutejsze Stowarzyszenie kupców wygłosił sz. gość w lokalu Stowarzyszenia referat na temat dzisiejszych stosunków gospodarczych w kraju. Prelegent przedstawił wadliwość naszego systemu podatkowego; podatek nie jest rozdzielony równomiernie na wszystkie warstwy społeczeństwa. 67 proc. całej ludności stanowią rolnicy, którzy opłacają minimalne podatki. Za wiele ludzi żyje u nas z państwa, przeciętnie co 10 obywatel jest na utrzymaniu państwa. Prowadzimy również złą gospodarkę monopolową i małą wagę kładziemy na komercjalność dochodów państwowych. Przyznać wprawdzie należy, iż stosunki nieco się poprawiły, mamy aktywny bilans handlowy, panuje większe ożywienie w przemyśle, w najbliższym czasie przeprowadzi się reformę podatku obrotowego, co będzie znaczną ulgą dla drobnego kupca jednak walka o pełne równouprawnienie gospodarcze jest ciężką i dlatego kupiectwo żydowskie musi być silnie zorganizowane, aby jego zastępcy mieli walkę ułatwioną. Wywody p. posła wysłuchano z dużem zainteresowaniem. Wniosek p. Neuborta, aby p. posłowi Drowi Sommersteinowi, jakoteż Kołu Żydowskiemu wyrazić uznanie i szczere podziękowanie za ich żmudną pracę w obronie interesów społeczeństwa żydowskiego, przyjęto przez aklamację.

Tego samego dnia odbyło się w Domu Robotniczym olbrzymie zgromadzenie gdzie p. poseł Dr. Sommerstein w pięknem przemówieniem zobrazował dzisiejsze położenie żydostwa w Palestynie i dotychczasowe korzyści, jakie przyniósł Keren Hajessod. Apelował do obecnych, aby więcej poświęcali się pracy propalestyńskiej, która jest naszym świętym obowiązkiem. Następnie p. Gottesman zwrócił się do wszystkich, aby zerwali z dotychczasową apatją, a przyczynili się do dalszej pracy dla Keren Hajessod i składali ofiary dla najświętszych celów Żydostwa.

Jak się dowiadujemy, przystąpi tutejsza gmina wyznaniowa z powodu złych stosunków finansowych w najbliższych dniach do ściągania podatku wyznaniowego. Leży w interesie ludności jak najszybsze wpłacenie powyższego podatku, a tem samem zaoszczędzenie niepotrzebnych kosztów egzekucyjnych.

T.

KATOWICE. (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.** Katowickie życie organizacyjne charakteryzuje jeszcze zawsze niemiecka dokładność i systematyczność doprowadzona do przesady. Tutejsza Organizacja Sjonistyczna „Przedświt Haszachar", której wydział stanowi równocześnie Komitet Lokalny, jest wykładnikiem życia organizacyjnego. Jej członkowie pamiętają o tem, że są członkami organizacji tylko raz w tygodniu to jest w wieczór wyszczególniony w rozkładzie zajęć tygodniowych. „Ortsgruppenabend" zupełnie tak jak pamiętają, że piątek jest zawsze dniem kina, sobota teatru itd. W ten wieczór jest się sjonistą, to znaczy, idzie się do lokalu na ten jeden wieczór w tygodniu wynajętego (Lokal Stowarzyszenia Kupców), słucha się wykładu literackiego lub politycznego i przysłuchuje się dyskusji, w której zawsze biorą udział ci sami ludzie, ba, w tym samym nawet kolejnym po sobie porządku...

Jedynym ratunkiem, by usunąć tę przesadną punktualność w odpoczywaniu może być tylko lokal stały własny, co też jest obecnie punktem starań kierownictwa. Oby te starania uwieńczone były dobrym rezultatem.

Wielkim błędem tutejszego życia żydowskiego był brak organizacji młodzieży, która albo zupełnie nie była zorganizowana, albo skupiała się w asymilatorskim „Jugendbund" pod okiem i kierownictwem Sz. Panów Kahalników. Sprawa ta jest o tyle trudną do rozwiązania, że tutejsza organizacja skupia prawie wyłącznie ludzi zawodowo bardzo zaangażowanych, którzy nie mają czasu zająć się młodzieżą.

W ubiegłym roku zdało sobie kierownictwo **Org.** Sjon. nareszcie z tego sprawę, że musi wytężyć wszelkie siły, by stworzyć organizacje młodzieży. W lutym br. powstała w łonie tut. Organizacji Sjonistycznej sekcja młodzieży „Akiba". Składa się narazie z 35 członków, chłopców i dziewcząt od 14 do 18 roku życia. Sekcja pracuje bardzo poważnie.

Fizycznie wychowuje żydostwo katowickie Klub Sportowy „Bar Kochba", który prawie w całości grupuje w sobie obecnie członków tutejszej Organizacji Sjonistycznej. Miłym przebłyskiem wśród ciszy wakacyjnej był urządzony we wspólnej imprezie Organizacji Przedświt Haszachar i Bar Kochba, Festyn Ogrodowy połączony zabawą dla dzieci w ogrodzie „Tivoli".

Obecnie stoimy przed rozpoczęciem nowego roku pracy, prawdopodobnie już w nowym lokalu, o czem w późniejszych listach bliżej doniosę.

A. S.

——oŞo——

NOWY SZEF WYZNAŃ NIEKATOLICKICH W MIN. SPRAW WOJSKOWYCH. Dotychczasowy oficer do zleceń przy ministrze spraw wojskowych, płk. Maliszewski został mianowany obecnie szefem wyznań niekatolickich w ministerjum spraw wojskowych.

DR. JAKÓB KLACZKIN W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył niedawno znany publicysta i uczony hebrajski, dr. Jakób Klaczkin obecnie główny redaktor mającej się wkrótce w Berlinie ukazać hebrajskiej encyklopedji „Eszkol". Dr. Klaczkin powraca z Ameryki, gdzie brał udział w akcji dla zainteresowania sfer finansowych encyklopedją. Do Polski przybył celem odwiedzenia swej rodziny w Lublinie.

„SOCJALISTYCZNI PRACODAWCY". „Bund" wziął się niedawno do zdobycia dla swoich szeregów najsilniejszej twierdzy burżuazji tzn. samej burżuazji. Na razie chodzi o drobnomieszczaństwo. Bund założył w Warszawie „bundystyczny związek rzemieślników", a we Wilnie wprost „związek socjalistycznych pracodawców".

WYŚCIG AUTOBUSÓW ZAKOŃCZONY KATASTROFĄ. We Wilnie na ulicy Antokol miała miejsce katastrofa autobusowa. Dwa autobusy usiłowały wzajemnie się wyprzedzić. Wskutek zderzenia jedno auto wpadło na parkan boiska sportowego. Motor został zdruzgotany, 8 osób zostało rannych. Szofer zbiegł. Wezwane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

ZAMACH NA POCIĄG POSPIESZNY. Pociąg pospieszny idący z Warszawy do Grójca, na 6 klm. najechał na kamień wagi kilkudziesięciu klg., położony na środku toru przez niewiadomych sprawców. Dzięki temu, że maszynista spostrzegł kamień dość wcześnie, udało się pociąg częściowo zahamować, tak, że uderzenie lokomotywy nie było zbyt silne.

Wesoły kącik

— Co? Pięć zajęcy kosztuje tyle pieniędzy? Przecież za tę kwotę mogę wydzierżawić polowanie!
— Ale z tego jeszcze pan nie ma zajęcy!

* * *

— Patrz na tę czułą parę. Czy są zaślubieni?
— Tak, ale nie ze sobą!

* * *

„Hm... jeśli będę dalej chodził w tem starem ubraniu, wszyscy będą mnie uważali za bankruta. A jeśli sobie kupię nowe zbankrutuję naprawdę..."

* * *

— Jakżeś się bawił w Londynie?
— Doskonale! Jedno mi tylko nie dopisało. Marzyłem o zjedzeniu rosbefu, a zapomniałem z kretesem, jak się to nazywa po angielsku.

Dział szachowy „Nowego Dziennika"

pod redakcją M. Chwojnika

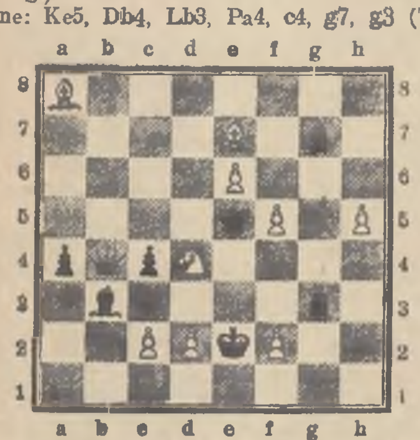
ZADANIE NR. 118.

Ułożył K. A. L. Kubbel.

I-sza nagroda w konkursie „British Chess Society" 1926 roku.

Białe: Ke2, Da1, La8, Le7, Sd4, Pc2, d2, e6, f5, f2 h5 (11 fig.).

Czarne: Ke5, Db4, Lb3, Pa4, c4, g7, g3 (7 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 86.

grana w turnieju w Semmeringu.

Gambit damy.

Michel. Białe.	Rubinstein. Czarne.
1. d2 — d4	d7 — d5
2. c2 — c4	e7 — e6
3. Sb1 — c3	d5 × c4
4. e2 — e3	. . . .

Posunięcie 4. e2 — e4 prowadzi do zawikłanej gry i jest uważane za bardziej ryzykowne.

4....	Sg8 — f6
5. Lf1 × c4	c7 — c5
6. Sg1 — f3	a7 — a6
7. 0 — 0	b7 — b5
8. Lc4 — d3	Lc8 — b7
9. Dd1 — e2	Sb8 — d7
10. Wf1 — d1	Dd8 — b6
11. a2 — a4!	. . .

Białe chcą zdobyć dla skoczka pole c4.

11....	b5 — b4
12. a4 — a5	. .

Przedwczesne posunięcie. Lepsze było Sc3 — b1 d2 — c4.

12....	Db6 — c7
13. Sc3 — b1	Lf8 — e7
14. Sb1 — d2	0 — 0
15. Sd2 — c4	Wf8 — d8
16. Lc1 — d2	Sf6 — e4
17. Sf3 — e5	Sd7 × e5
18. d4 × e5	Se4 × d2
19. Wd1 × d2	Lb7 — c6!
20. Sc4 — b6	Wa8 — a7
21. f2 — f4	Lc6 — e8
22. Wa1 — d1	g7 — g6!
23. Ld3 — c4	Wd8 × d2
24. Wd1 × d2	Kg8 — g7
25. b2 — b3	h7 — h5
26. Lc4 × a6	

Lepiej było nie brać tego piona, a wzmocnić swoją pozycję przez posunięcia h3 i Kh2.

26. ..	c5 — c4!!

Ukarana chciwość! Następuje szereg wspaniałych, dobrze obliczonych posunięć.

27. Dc2 × c4	Dc7 — c5!
28. Kg1 — f2	Dc5 × a5
29. Sb6 — c8	. . .

Jedyny sposób uratowania figury.

29....	Le7 — h4+!
30. g2 — g3	Wa7 × a6
31. Sc8 — d6	. . .

Jeżeli odrazu g3 × h4, to rozstrzyga Wc6!

31....	Wa6 × d6!!

Czarne mają zamiar oddać jeszcze jedną figurę i rozstrzygnąć partję atakiem na osłabioną pozycję białego króla.

32. e5 × d6	Le8 — b5
33. Dc4 — c7	Da5 — a1!!
34. g3 × h4	Da1 — f1+
35. Kf2 — g3	Df1 — e1+
36. Wd2 — f2	De1 — g1+
37. Kg3 — f3	Dg1 — h1+!
38. Wf2 — g2	Dh1 — d1+
39. Kf3 — g3	Dd1 — g4+
40. Kg3 — f2	Dg4 — e2+

Białe się poddały.

Partja ta została odznaczona 3-cią nagrodą za piękność.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Po miesięcznej przerwie spowodowanej wyjazdem kierownika działu szachowego, będzie mecz korespondencyjny nadal kontynuowany. **Prosimy wszystkich uczestników meczu o nadesłanie swoich posunięć. Jednocześnie urządzamy II-gi mecz korespondencyjny „Nowego Dziennika".** Warunki podamy w następnym dziale szachowym.

KRONIKA SZACHOWA.

SPAA: Turniej międzynarodowy z udziałem 6-ciu mistrzów zagranicznych oraz 6-ciu najlepszych graczy belgijskich zakończył się następującym wynikiem: I i II nagrody podzielili Sämisch (Niemcy) i Thomas (Anglja). III. Sapira (Belgja), IV. Tartakower (!).

NOWY JORK: Capablanca zgodził się rozegrać dwa mecze o mistrzostwo świata z Niemcowiczem i Aljechinem. Strona materjalna tych meczów jest podobno zapewniona. Stoimy więc przed doniosłemi zdarzeniami w historji szachowej.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 58.

38... Wc8 — c3+ 39. Kh4 Kh7! 40. D × d5! De1+ 41. g3 W × g3! 42. h × g3 Dh1+.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 116.

(z. czarnym pionem na e3).

1. Df7 — f6.

TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADANIA NR. 116 NADESŁALI:

S. Volkmann (Kraków).

P. D. G. (STRZYŻÓW): Może Pan się zgłosić do II-go meczu korespondencyjnego. Innego sposobu nie znamy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zasądzenie sprytnych oszustów

Jeden angażował kasjerki z kaucją, a drugi zamieniał siano na papierosy

Trybunał orzekający w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpatrywał wczoraj sprawę dwóch rafinowanych oszustów. Władysława Kletschki (lat 31) i Bolesława Wintera (lat 26). Kletschko pod fałszywem nazwiskiem Wacława Piekarskiego, podając się za byłego oficera adjutantury w Belwederze w Warszawie ,uzyskał we wrześniu 1924 r. od właściciela wydawnictwa „ogłoszeń ,Krakus" Stefana Przepolskiego upoważnienie na przyjmowanie ogłoszeń i pobieranie należytości dla tegoż wydawnictwa. Uzyskawszy to upoważnienie, Kletschko wspólnie z Winterem podrobił blankiety zamówień na ogłoszenia w wydawnictwe „Krakus" i zawierał umowy o zamieszczenie ogłoszeń w księdze adresowej, zwłaszcza z właścicielami pensjonatów w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu, oraz z kilku lekarzami w Krakowie. Uzyskane w ten oszukańczy sposób pieniądze w kwocie około 1.400 zł oskarżeni przywłaszczyli sobie.

Nadto Kletschko w listopadzie 1924 r. umieścił anons w lwowskim „Wieku Nowym", że poszukiwani są administrator i trzy kasjerki za kaucją. Zgłaszającym się reflektantom Kletschko przedstawiał się pod nazwiskiem Łepkowskiego głównego plenipotenta sanatorjum Dra Kolaczkowskiego w Szczawnicy i angażując wszystkich zgłaszających się w liczbie kilkunastu osób na rzekomo wakujące posady w Szczawnicy, żądał od nich kaucji w łącznej wysokości 3.500 zł. Fakt, że mimo poszukiwania tylko czterech osób, Kletschko przyjął oferty od wszystkich zgłaszających się, wzbudził u reflektentów na owe posady podejrzenie i uchronił ich od złożenia oszustowi żądanej kaucji.

Wreszcie osk. Winter odpowiadał za to, że w kwietniu br. wypuszczony z aresztu śledczego, wolność swą wykorzystał w ten sposób, że w towarzystwie niewyśledzonego spólnika w wyrafinowany sposób okradł kilkunastu właścicieli kiosków inwalidzkich w Krakowie. Winter przychodził mianowicie do kiosków, żądając pudełka papierosów egipskich, za które płacił urwanym banknotem 10-złotowym. Gdy sprzedający wzbraniał się przyjąć uszkodzony banknot, Winter zwracał pudełko, jednak nie z papierosami lecz sprytnie podsuwał pudełka wypełnione ziemniakami i warstwą siana kunsztownie zalepione, zaś pudełko z papierosami chował do kieszeni. Poszkodowani trafikanci spostrzegali się dopiero wtedy, gdy drugi nabywca reklamował, że zamiast papierosów kupił siano.

Na wczorajszej rozprawie obaj oskarżeni przyznali się w zupełności do zarzuconych im czynów, tłumacząc się nędzą i brakiem zajęcia. Trybunał skazał Kletschkę na jeden rok, a Wintera na półtora roku ciężkiego więzienia, przyjmując przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą — powojenny upadek moralności.

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Wiśniowski i sso. Buratowski, oskarżał prok. Szwakopf, Kletschkę bronił adw. Dr Woźniakowski, Winter stawał bez obrońcy.

---

10 lat ciężkiego więzienia za napad rabunkowy

Przez ubiegłe dwa dni toczyła się przed trybunałem przysięgłych w sądzie okr. karnym w Krakowie rozprawa przeciw 26-letniemu Janowi Cukrowi oskarżonemu o napad rabunkowy pod Krzeszowicami na Jana Szwajdycha któremu w grudniu ub. r. zadał kilka ran uderzeniem siekiery w głowę, a następnie zabrał mu zegarek i pugilares z kwotą kilku złotych. Cukier oskarżony był nadto o zamierzone zamordowanie małżonków Batorych, o zbrodnię usiłowanego spędzenia płodu swej żonie, o zbrodnię wymuszenia, a wreszcie o kilka drobniejszych kradzieży. Na początku bieżącej kadencji odroczono tę rozprawę celem zbadania stanu umysłowego Cukra. Po zbadaniu lekarze sądowi wydali orzeczenie, że oskarżony jest umysłowo niedorozwinięty, jednak za swe czyny jest odpowiedzialny. Wczoraj i przedwczoraj przesłuchano świadków, a między nimi komendanta policji z Rybnej, który Cukra aresztował i przeprowadzał z nim śledztwo. Na rozprawie oskarżony przyznał się tylko do napadu rabunkowego i do drobnych kradzieży, natomiast wyparł się innych zarzuconych mu czynów. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie o rabunek na osobie Szwajdycha 12 głosami, co do zamierzonego spędzenia płodu 9 głosami, co do wymuszenia 10 głosami a co do kradzieży 12 głosami. Natomiast co do zamierzonego morderstwa na małżonkach Batorych przysięgli odpowiedzieli 7 głosami tak, a 5 nie, wobec czego od tego czynu sąd Cukra uwolnił. Trybunał na podstawie zatwierdzonych przez przysięgłych trzech pytań, **skazał Cukra na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Przewodniczył rozprawie sso. Waga wotowali sso. Świądrowski i sso. Sośnicki, oskarżał prok. Dr. Łaba, Szwajdycha zastępował adw. Dr Rosenzweig, oskarżonego bronił adw. Dr Rosenfeld.

* * *

Rozprawa przeciw Cukrowi była ostatnią w obecnej kadencji sądów przysięgłych.

Z MODY.

Problemat odpowiedniego stroju

Ubieraj się możliwie najprościej! — Oto jedyna rada Corinny Griffith.

Wytwórnia filmowa „Fanamet" pragnąc przeniknąć tajemnicę sztuki pięknego ubierania się kobiet, zwróciła się do najwybitniejszych artystek kinematograficznych, toaletami swemi olśniewających świat z prośbą o odpowiedź na pytanie: „Jak się ubieram"

Sprawę doskonale ujęła p. Corinna Griffith, gwiazda wytwórni „First National".

„Problemat dobrego ubierania się — twierdzi Corinna Griffith — jest niezwykle trudny do rozwiązania. Znacznie łatwiej daje się wyjaśnić na czem polega złe ubieranie się. Źle ubrana — podług mnie — jest kobieta, która z rozmysłem strojem swym wpada w oko. Suknia powinna całkowicie zlewać się z osobą: musi ona oddziaływać sama przez się tak, iżby danej osoby w innej sukni (wieczorowej, spacerowej, sportowej czy jakiejkolwiekbądź — zależnie od okoliczności) nie można było sobie nawet wyobrazić. „Wytyczne" w sprawie toalet wydają mi się zgoła bezcelowe. Każda kobieta musi sama wiedzieć, w czem jej najbardziej do twarzy. Pozostawienie tej decyzji pracowni krawieckiej jest zawsze błędem: krawcy, którzy posiadają dość smaku, by dostosować strój do typu kobiety, nie potrafią jednak zrobić tego, co leży poza ich kompetencją. Niemniej ważny niż wybór szat, jest sposób ich noszenia. Po tylu zastrzeżeniach wolno mi udzielić jednej tylko rady: ubieraj się możliwie najprościej! Noszenie eleganckich strojów jest o wiele trudniejsze, aniżeli to się pozornie wydaje: nie wystarczy, by elegancja tkwiła w materjale i kroju sukni — musi ona płynąć we krwi tej, która suknię nosi. Ja osobiście ubieram się z najdalej posuniętą prostotą. Sukien modelowych nie znoszę i szczycę się tem, że cała moja garderoba sporządzona jest wyłącznie podług moich wskazówek".

Oddzielając problemat mody, jako takiej, od kwestji indywidualnych wymagań, Griffith doszukuje się w jej rozwoju zasad racjonalnych: „Suknia długa czy krótka? — Stanowczo krótka! Nie chce mi się wierzyć by kobiety, które przyzwyczaiły się do wygodnych krótkich sukien, zgodziły się pod ewentualnym nakazem mody powrócić do sukien długich. Nie pojmuję również, dlaczego miałybyśmy ukrywać swe nogi, skoro śmy je przez tyle lat ukazywały z naturalną swobodą? Tu spoczywa jądro zagadnienia: moda nie jest li-tylko wybrykiem, powinna ona podporządkowywać się jakiejś myśli, bądź praktycznej, bądź też estetycznej. Ostatecznie wszak — potwierdza to doświadczenie! — utrzymują się jedynie takie mody, które temu warunkowi odpowiadają. Innemi słowy, prawdziwa moda jest nie kapryśna, lecz rozsądna".

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 48	Październik **8** Piątek 30 Tiszri 5687	Zachód słońca 16 m. 49

Nieścisła informacja polityczna p. pos. Stempla

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym audjencja w sprawie zarządu tym czasowego nad budynkiem „Astorji“, co do którego toczy się spór między stow. „Beth Lechem“ a dawnym właścicielem p. Dreyfusem. Zarząd tymczasowy został uchylony.

W trakcie wczorajszej audjencji zeznawał pod przysięgą m. in. też p. pos. Stempel. Na wstępne, stereotypowe zapytanie sędziego, czy strony nie zechciałyby się pogodzić odpowiedział p. pos. Stempel, że ugoda jest niemożliwą, „bo tu toczy się walka na życie i śmierć między ortodoksją a sjonistami“.

Ta informacja polityczna p. pos. Stempla jest w kilku istotnych punktach — powiedzmy łagodnie — nieścisłą. Przedewszystkiem stow. „Beth Lechem“ jest instytucją filantropijną, a nie placówką mizrachistyczną. Powtóre, — przyjąwszy nawet, jak p. pos. Stempel chce, że idzie o walkę między Agudą a Mizrachi — podnieść należy, że Mizrachi jest częścią ortodoksji, mianowicie sjonistyczną jej częścią. Potrzecie, wreszcie, Aguda nie jest równoznaczna z ortodoksją, gdyż bardzo znaczna przeważająca część ortodoksji (poza mizrachistami) stanowczo Agudę potępia i jak najostrzej ją zwalcza. Aguda jest tylko drobną grupką wśród ortodoksji.

P. pos. Stempel chciałby zapewne, ażeby Aguda objęła całą ortodoksję. Ale narazie jest to tylko „pobożnem“ jego i jego towarzyszy życzeniem. Informacja polityczna p. pos. Stempla była więc bądźcobądź... nieścisła!

Kurs urządzania wystaw sklepowych

Wydział Organizacji Pracy przy Izbie Handlowej i przemysłowej w Krakowie przystępuje w najbliższych tygodniach do odbycia specjalnego kursu urządzania wystaw i okien sklepowych.

Celem nauki będzie uprzystępnienie naszemu kupiectwu postępów zagranicy w dziedzinie techniki, estetyki, i psychologicznego działania nowożytnych wystaw kupieckich. Sprawa ta posiada specjalnie dla Krakowa, jako środowiska o charakterze zabytkowym i turystycznym wybitne znaczenie, albowiem wygląd zewnętrzny i sposób utrzymywania naszych wystaw sklepowych dostrajać się musi bardziej niż dotąd do charakteru miasta.

Z kursem połączony będzie pokaz instalacji pomocniczych, używanych do wystaw sklepowych (urządzenia świetlne, papiery kolorowe witraże, lustra, postumenty, manekiny stelaże itd.)

Zgłoszenia zainteresowanych przedsiębiorstw kierować należy do Izby handlowej i przemysłowej.

Nauka dostępna będzie także dla przedstawicieli kupiectwa prowincjonalnego i odbywać się będzie w sali wykładowej Muzeum techniczno-przemysłowego.

— „PROBLEM ASYMILACJI“. Pod tym tytułem wygłosi p. Dr. W. Berkelhammer wykład w sobotę 9 bm. o godz. 7,30 wiecz. w klubie „Tel Awiw“ (Stradom 13 ofic.). Goście mile widziani.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ Krakowskiej Gminy Żydowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 4 popoł. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z ruchu chorych w szpitalu Gminy żydowskiej za czas od 1 stycznia do 30 września 1926 r. Sprawa dodatku do podatku wyznaniowego na cele żyd. Centralnego Komitetu Ratunkowego. Subwencja dla zakładu dla ociemniałej i głuchoniemej dziatwy żydowskiej w Bojanowie. Subwencja na cele funduszu opieki rabinatu wojskowego w Warszawie. Zezwolenie na otwarcie domu modlitwy „Merkaz Jeszywa“ w Krakowie. Wybór członka i zastępcy do komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych. Sprawozdanie komisji cmentarnej w sprawie rozpoczęcia budowy domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu. Zatwierdzenie wyborów prowizorów starej synagogi. Konkurs na wydzierżawienie łaźni ludowej przy ul. Szerokiej. Przy drzwiach zamkniętych, sprawy osobiste.

— „TYDZIEŃ LOTNICZY“. Wielkim nakładem pracy urządza Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa dnia 10 października 1926 na wielkich błoniach krakowskich festyn jesienny z urozmaiconym programem, wzorując się na karnawale weneckim.

Zapowiedziana Wielka Loterja fantowa ze względu na trudności techniczne odbędzie się dopiero po „Tygodniu Lotniczym“. — Natomiast podczas festynu dnia 10 ewentualnie 17 bm. odbędzie się zwykła loterja fantowa, zaopatrzona w bogate fanty jak: obuwie, bieliznę, kilimy, wina itp.

— KRAKOWSKA RADJOSTACJA OŚWIATOWA ogłasza, że w najbliższej próbnej audycji w piątek 8 bm., o godzinie 8.15 wieczór fala 352 m. weźmie udział pani Kl. Konior. Szwedo; odśpiewa ona aryje operowe. Prof. Rutkowski wygłosi odczyt p. t. „Historyczny rozwój wiadomości o trzęsieniu ziemi“. Następna próba w poniedziałek 11 bm.

— W SPRAWIE REORGANIZACJI SIECI TELEFONICZNEJ W KRAKOWIE. Wskutek robót związanych z przystosowaniem lokalu przeznaczonego na nową centralę automatyczną wkradły się mimo wytężającej pracy i wysiłku całego personelu chwilowe niedomagania w sprawności starej centrali automatycznej. Stan robotami adaptacyjnemi spowodowany a niedający się uniknąć potrwa około 4 tygodnie.

— POD ADRESEM POLICJI. Dochodzą nas głosy, że w części nieoświetlonej błoń krakowskich grasuje porą wieczorną cała masa opryszków, którzy bezkarnie napadają spokojnych przechodniów. Przechodzący onegdaj przez błonia w towarzystwie około godz. 9-tej p. W. usłyszał przed sobą kilkakrotne głośne wołania o policję, przechodzące jednak bez echa. — Idąc kilka kroków dalej został zaczepiony przez kilku razem idących podejrzanych osobników i pobity przez jednego z nich dotkliwie grubym rzemieniem, a tylko dzięki przypadkowi uniknął dalszych razów. Jest rzeczą wprost niepojętą, że władze miejskie nie oświetlają zupełnie drugiej części błoń począwszy od parku Dra Jordana; jeżeli zaś czynią to ze względów oszczędnościowych — to przynajmniej policja krakowska powinna czuwać nad tem, by zapewnić spacerowiczom bezpieczeństwo w okolicy pozbawionej zupełnie światła.

— CENNA ZGUBA ZNALAZŁA SIĘ. Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że p. Tadeusz Huza, naczelnik wydziału w ministerstwie rolnictwa zgłosił do policji o zaginięciu teczki zawierającej papiery wartościowe i losy wartości około 50,000 zł. Teczkę tę miano p. Huzie skraść na ulicy, względnie miał on ją zostawić w mleczarni p. Pytla przy pl. WW. Świętych. Jak obecnie stwierdzono, teczkę tę zgubił p. Huza nie w lokalu p. Pytla, lecz na ulicy, gdzie znalazł ją niejaki p. Madeja zam. przy ul. Michałowskiego 4 i zwrócił poszkodowanemu.

— AMATORZY OWOCÓW. Galas Józef zam. przy ul. Lelewela l. 11 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. między godz. 8 a 9 włamali się nieznani sprawcy do jego szopy przez urwanie kłódki i skradli 140 kg gruszek i jabłek wartości 115 zł.

— WŁAMANIE DO KIOSKU. Dnia 7 bm. zgłosił do policji Schönweld Józef że w nocy z 6 na 7 bm. włamano się do jego kiosku przy ul Starowiślnej l. 57 i skradziono ze szuflady gotówkę 12 zł oraz ciastka i cukierki wartości 50 zł. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano Franciszka Ciepielę (lat 13) zam. przy ul. Starowiślnej l. 53, który już dwukrotnie był karany za kradzieże.

— ZAJŚCIE NA PLANTACH. Wczoraj nad ranem u wylotu ul. Karmelickiej i plant miało miejsce zajście między 19-letnią Marją Zajturzanką, a jakimś przechodniem. Osobnik ów zadał dziewczynie 11 ran nożem. Dziewczynę opatrzyło pogotowie ratunkowe, zaś napastnikiem zajęła się policja

— TRZECH UMYSŁOWO CHORYCH. Dnia 6 bm. o godz. 20 został przytrzymany Józef Kubosiak (lat 24), umysłowo chory który błąkał się po ulicach miasta. Kubasiaka odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza na oddział VI. — Dnia 6 bm. o godz. 14 dostała w Rynku Małym ataku szału Katarzyna Ziębówna i zachowaniem swem wywołała zbiegowisko. Ziębówna doprowadzona do I. komisarjatu policji po pewnym czasie uspokoiła się, wobec zego puszczono ją do domu. — Dnia 6 bm. o godz. 9 w biurach Dyrekcji policji w Krakowie dostała ataku szału Zofja Pietrzyk (lat 20) służąca. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło Pietrzykównę do szpitala.

— SPADŁ Z WOZU. Gustaw Nowotarski gospodarz z Sieprawia, jadąc dnia 6 bm. o godz. 15 przez ul. Wielicką wozem naładowanym mąką spadł z wozu pod koła i doznał złamania lewej nogi. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Nowotarskiego do szpitala św. Łazarza.

——o§o——

ZMARLI:

Mirla Goldfeld lat 58, Aron Birkenfeld lat 3

III. WSZECHPOLSKI ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJNYCH WE LWOWIE. W dniach 9, 10 i 11 bm. odbędzie się III. Wszechpolski Zjazd lekarzy weterynaryjnych we Lwowie, który będzie miał doniosłe znaczenie tak pod względem naukowym jakoteż reorganizacji administracji weterynaryjnej państwowej i samorządowej.

Obrady odbywać się będą w jedynej w kraju Akademji medycyny weterynaryjnej, założonej w roku 1881 a zreformowanej w roku 1896 z prawem nadawania tytułu doktorów medycyny weter. (1908 r.) Na Zjazd zgłosili swój udział lekarze weter. wszystkich dzielnic w liczbie około 600 a poraz pierwszy będą uczestniczyć polscy lekarze weterynaryjni ze Śląska.

——o§o——

— OBECNA MIĘDZYNARODOWA SYTUACJA POLITYCZNA“. Wykład pod tym tytułem wygłosi red. Konstanty Srokowski w sobotę 9 bm. w Kollegium Wykładów Naukowych, Rynek 39. Pocz. o godz. 7 wiecz.

——o§o——

— VASA PRIHODA, najwybitniejszy współczesny skrzypek wirtuoz, porównywany z największym genjuszem gry skrzypcowej, Paganinim, a nawet nazwany jednogłośnie przez prasę „Paganini redivivus“, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 10 bm. w Starym Teatrze.

——o§o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Grób Nieznanego żołnierza“ (popularne).
Sobota: „Cały dzień bez kłamstwa“ (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Nasi w Ameryce“ (premjera).
Sobota: pop. „Dwie siostry“; wiecz. „Nasi w Ameryce“.

Ważny dokument w procesie Schwarzbarta

Władze śledcze w Paryżu są w posiadaniu listu, który Schwarzbart pisał jeszcze w listopadzie 1925 roku do swego przyjaciela dra Salkinda w Londynie. List ten posiada szczególną wartość, ponieważ jest przedewszystkiem dowodem, że Schwarzbart nosił się z myślą zemsty za rozlaną krew żydowską od dłuższego czasu, powtóre, list ten jest świadectwem, że czyn Schwarzbarta nie pozostaje w żadnym związku z jakiemkolwiekbądź stronnictwem i że jest aktem zupełnie samodzielnym.

* * *

Prasa sowiecka podała niedawno wiadomość, jakoby dr. Pasmanik zgodził się wystąpować w powództwie cywilnem pani Petlury. W związku z tą wiadomością, dr. Pasmanik oświadczył, że wszelkie pogłoski tego rodzaju są bezpodstawne.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Kraków, 8 października.

Znaczną część wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa odbytego pod przewodnictwem prezydenta Rollego, zajęła dyskusja nad szeregiem wniosków nagłych, dotyczących kredytów na roboty publiczne, pomocy dla biednej dziatwy szkolnej, oraz

OPŁAT DROGOWO-TARGOWYCH

Dwie pierwsze sprawy uchwalono, przekazując ich załatwienie magistratowi, zaś sprawę gminnych opłat mytniczych, tonażowych i targowych przekazano po dłuższej dyskusji sekcji skarbowej. Podczas dyskusji wskazywali mowcy na wygórowane opłaty tonażowe, powodujące podrożenie artykułów spożywczych i domagali się, by prezydjum przedłożyło Radzie sprawozdanie z dochodów mytniczych, w związku ze zniesieniem poboru opłat akcyzowych. Na wniosek radcy Dra Rosenzweiga w sprawie częstych wypadków

BRAKU ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO W KRAKOWIE

udzielił wyjaśnień dyrektor elektrowni inż. Bieliński podając że kocioł, który przed kilku dniami uległ defektowi, był badany na parę dni przed zajściem. Sprawę zbadania przyczyn częstych defektów w elektrowni przekazano komisji przedsiębiorstw miejskich.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono najpierw parcelację gruntów w dzielnicy XIX, oraz regulację kilku ulic. Następnie radca miejski Dr Gross referował wnioski o

ZATWIERDZENIE GWARANCJI GMINY DLA KILKU POŻYCZEK

zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domów mieszkalnych. Dotyczy to gwarancji dla tow. „Tanie domy robotnicze" (175.000 zł) osiedli urzędniczych (40.000 zł), spółki mieszkaniowej (50.000 zł) i tow. niższych funkcjonarjuszy miejskich (96.000 zł), które-to gwarancje udzielone przez gminę za czasów komisarza rządu, muszą być obecnie na polecenie ministerstwa zatwierdzone przez Radę miejską. Po zatwierdzeniu powyższych gwarancyj uchwalono

ZACIĄGNĄĆ POŻYCZKI:

w kwocie 100.000 zł z funduszów państwowych na zatrudnienie bezrobotnych, dalej pożyczkę 160.000 zł w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę dwóch miejskich domów czynszowych przy ul. Słonecznej i ul. Norbertanek, a nadto upoważnić prezydjum miasta do zaciągnięcia pożyczki 500.000 zł w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonarjuszy we Lwowie na budowę domów mieszkalnych.

Dalej zatwierdziła Rada nowy przydział radców miejskich do poszczególnych sekcyj i komisyj, oraz zmianę zakresu działania i składu liczbowego niektórych sekcyj.

Następnie uchwalono

WALORYZACJĘ OBLIGACYJ GMINY M. KRAKOWA Z ROKU 1909

w ten sposób że dla obligacyj emitowanych w roku 1909 przyjęto przerachowanie wedle kursu 1 zł = 0.95 koron austr., zaś dla obligacyj, emitowanych w roku 1919 przyjęto relację 1 zł = 3.20 koron, a zarazem na mocy ustawy waloryzacyjnej postanowiono właścicielom obligacyj wypłacić 20 procent przeliczonej na złote wartości.

Mimo spóźnionej pory przeprowadzono nad sprawą waloryzacji bardzo obszerną dyskusję, w toku której szereg mowców ostro protestował przeciw krzywdom, jakie ustawa waloryzacyjna wyrządziła wierzycielom przedwojennym. **(M.)**

Rozmaitości ze świata

Czy „poeta-żołnierz", czy „poeta-bohater"?

Gabrjel d'Anunzio używa, jak wiadomo, wszelkich środków, by utrzymać opinję publiczną w stosunku do siebie w ciągłem napięciu. Niedawno wystąpił w prasie włoskiej z protestem przeciwko tytułowi, którym obdarza go stale włoska opinja publiczna, nazywając go „poetą-żołnierzem". D'Annunzio protestuje namiętnie przeciwko tej nazwie, gdyż nie był nigdy żołnierzem piszącym poezje ze swego żołnierskiego obowiązku, lub też za żołd, ale jest na tyle skromnym, że zadowoli się tytułem „poeta-bohater". Skromność doprawdy wzruszająca!

W jaki sposób policja odkryła kradzieże kolejowe w Paryżu?

W ostatnich czasach wydarzały się w Paryżu coraz częściej kradzieże kolejowe, które przybrały zastraszające wprost rozmiary. Na wszystkich stacjach powiększono straże, lecz bez żadnego rezultatu. Wreszcie policja wpadła na pomysł, zapakowała dwóch policyjnych komisarzy do wielkiej skrzyni i nadała tę skrzynię jako zwykły bagaż. Zamknięci komisarze mieli ze sobą żywność na kilka dni. Skrzynię przeładowywano z dworca na dworzec a ta odysseja trwała dwie doby. Na trzeci dzień zjawili się rzeczywiście rabusie kolejowi, przystąpili do skrzyni i zaczęli ją odbijać. Można sobie łatwo przedstawić, jakie musieli mieć miny, gdy zamiast towaru, wyskoczyli ze skrzyni dwaj kompletnie uzbrojeni komisarze...

I rektorzy bankrutują...

Wczoraj donosiliśmy, że w Jenie zastrzelił się rektor uniwersytetu profesor chemji dr Gutbier. Jak się okazuje, przyczyną samobójstwa jest bankructwo. Rektor jako chemik miał udziały w rozmaitych chemicznych przedsiębiorstwach, które zbankrutowały i zrujnowały doszczętnie majątek cichego spólnika.

„Międzynar. miasto prasy"

Charles Hyness, będący gorącym zwolennikiem zawodu dziennikarskiego, postanowił założyć własnemi siłami „Międzynarodowe miasto prasy". Zaofiarował on w tym celu Międzynarodowemu Związkowi Prasowemu, który powstał w Ameryce w 1924 roku, tysiąc akrów gruntu w Kanadzie, przedstawiających wartość przeszło miljona dolarów. Każdy kraj, pragnący mieć własną repezentację, otrzyma bezpłatnie pięć akrów ziemi oraz wszelkie materjały budowlane, niezbędne do wzniesienia odpowiedniego gmachu. W ten sposób stworzy się ośrodek, umożliwiający stały kontakt z współpracą prasy całego świata. W specjalnym „Pałacu dziennikarskim" zasiadać będzie Senat, w którym każdy kraj reprezentować mają dwaj delegaci-publicyści. „Podawanie do publicznej wiadomości istotnych nastrojów, panujących w danych społeczeństwach i szerzenie bezstronnej prawdy o wypadkah dziejowych drogą pism" — oto główne zadania tej instytucji. Projekt Hynesa spotkał się w Ameryce z przychylnem przyjęciem, czego dowodem, że 47 Stanów oraz liczne organizacje zawodowe zobowiązały się czynnie współpracować nad jego urzeczywistnieniem. Zachęcony tem powodzeniem przybył Hyness do Paryża, skąd zamierza udać się do wszystkich stolic by osobiście propagować swoją ideę i paktować dla niej zwolenników wśród świata dziennikarskiego, którzy zechcą pomóc mu w dziele stworzenia „Prasowej Ligi Narodów".

Elektryczny zając

W okolicach Manchestru odbyło się w tych dniach pierwsze polowanie na... elektrycznego zająca. W obecności przeszło 17,000 osób, oddających się naturalnie przy tej sposobności hazardowi totalizatorowemu, puszczono w ruch przy pomocy elektryczności sztucznego zająca, poszczutego naturalnymi chartami i wyżłami. Zając biegł lekko i bez zmęczenia z szybkością 75 kilometrów na godzinę, za nim zaś gnały z wywieszonym językiem biedne psiska po to, by, dopadłszy go w końcu, przekonać się, ja khaniebnic z ich myśliwskiego temperamentu zakpili angielscy pseudo sportowcy. Zmechanizowanie życia przybiera coraz dziwaczniejsze formy. Wojski Mickiewicza w grobieby się przewrócił, gdyby o takich słowach się dowiedział.

Z giełdy

Kraków, 7. 10 PAT. Akcje: Farma 1.15. Parowóz 2.26, Górka 14.75, 15. Siersza 3.50, 3.20, Nafta 0.35, 0.38, Krakus 0.25, Chodorów 105, 106, Piasecki 1.90, 1.95.

* * *

Podczas gdy na giełdzie akcyjnej nastąpił znowu zastój przy tendencji raczej zniżkowej, to na rynku walutowym zaznaczył się ruch zwyżkowy Dolar płacono nieoficjalnie w Krakowie 9.04—9.06, czeki bankowo 9.05. Także na innych giełdach krajowych tendencja dla walut silniejsza, chociaż nie w tym stopniu co w Krakowie.

Bank Polski płacił nadal 8.95 za gotówkę a 8.98 za czeki.

Giełda warszawska

Warszawa 7 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·—, sprz. 9·02 kup. 8·98.
Belgja 24 70, 24.76, 24 64.
Londyn 43·77, sprz. 43·88, kup. 43·66.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 26·10, sprz. 26·16, kup. 26·04.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·25, sprz. 174·69, kup. 173·81
Włochy 34·80, 34·88, 34·72.
Wiedeń 127·26, sprz. 127·58, kup. 126·94.

Papiery Procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 45.50—46, pożyczka dolarowa 71, pożyczka kolejowa 148 3/4—148 i pół. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·26 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·50, Puls 5·25 Wild —·— Cegielski 15·—, Parowozy 0·27 Zawiercie 14·— Zegluga 0·16 Polska nafta 0·65 Siła i Światło 2·23 Chmielów —·— Starachowice 1·76, Pocisk 1·27 Zieleniewski 12—. Zyrardów 10·—Chodorów 109·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 7 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28330, Belgrad 1250, Berlin 168·50 Bruksela 1956, Budapeszt 9913 Bukareszt 375, Chrystania —·—, Kopenhaga 187 80, Londyn 3434, Madryt 106·80, Medjolan 2727, Nowy Jork 70755, Paryż 2040, Praga 2095, Sofja 5·11, Sztokholm 18865, Warszawa, 78·05 — 78·5, Zurych 136·72 dolary 704 50, niemieckie 168 25, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1249, norweskie —·— polskie 77·80—78 80 rumuńskie 3·71, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·50 hiszpańskie —·— czeskie 20 92 węgierskie 99·10, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 102, Silesja —, Fanto 181 Gal. karpaty 105, Galicja 1090, Siersza 28, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 10 PAT. Paryż 14.92 i pół, Londyn 25.11 3/4, N. Jork 5.17 3/4, Belgja 14.20, Włochy 19.85, Hiszpanja 77.85, Holandja 207.50, Berlin 123.30, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 138.32 i pół, Oslo 113.37 i pół, Kopenhaga 137.40, Sofja 3.75 Praga 15.32 i pół, Warszawa 58, Budapeszt 72.45, Białogród 9.14 i pół, Ateny 6.20, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.71, Helsingfors 13.04 Buenos Aires 211.50.

Giełda paryska

Paryż, 7. 10 PAT. Londyn 168.25, Nowy Jork 34.58, Belgja 96 Hiszpanja 520, Włochy 133, Szwajcarja 670, Danja 919, Holandja 1388. Norwegja 760.50, Szwecja 926, Praga 103, Rumunja 18.25, Niemcy 826, Wiedeń 490.

Giełda londyńska

Londyn, 7. 10 PAT. Nowy Jork 4.85 7/32, Holandja 12.12 5/8, Francja 168, Belgja 175, Włochy 126.62, Niemcy 37, Szwajcarja 25.11, Danja 18.28, Szwecja 13.16, Norwegja 22.15, Helsingfors 192.62, Praga 163.75.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 7. 10 (AW). Warszawa 11.04. Londyn 485 3/16, Paryż 287 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8 Praga 296 1/4, Włochy 381, Belgja 274, Budapeszt 14 1 16—14 1 8. Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40. Oslo 21.90 Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.772.

Program stacyj broadcast'ingowych

Piątek, 8 października.

Berlin (504, 571 m) 21·30 Koncert 22·30—0·30 Muzyka taneczna. **Budapeszt** (560 m) 17·30 Koncert. **Frankfurt** (470 m) 20·05 Wieczór Beethovena. 21·15—22·15 Wieczór rozmaitości. **Londyn** (365 m) 21·10 Orkiestra. 23·35—24 Lekki program muzyczny. **Rzym** (425 m) 21·25 Muzyka lekka. **Wiedeń** (531, 582.5 m) 16·15 Koncert popolud. 17·50 Sport. 20·05 Koncert Wied. Orkiestry Symfonicznej.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w Anglji

Olbrzymia większość górników za odrzuceniem propozycji rządowych.— Górnicy przygotowują się do strajku na czas zimy.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 7 10 (L.) W sytuacji strajkowej nastąpił dziś doniosły zwrot. Na dzisiejszej konferencji delegatów związków górniczych ogłoszony został wynik głosowania w okręgach górniczych w sprawie przyjęcia propozycyj rządowych. Okazało się, że przytłaczająca większość górników jest za odrzuceniem propozycyj. 730 tysięcy górników wypowiedziało się za odrzuceniem a tylko 42 tysiące za przyjęciem. Wobec tego wyniku głosowania **konferencja uchwaliła odrzucić propozycje rządu.**

Uchwała ta oznacza nieslychane zaostrzenie sytuacji strajkowej.

Kierownicy organizacyj górniczych wydali odezwę wzywającą do dalszego wytrwania w strajku. W odezwie powiedziane jest ponadto, ż górnicy angielscy muszą być przygotowani na strajk w porze zimowej.

Jeszcze w tym tygodniu nastąpi nominacja gabinetu Svehli

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga. 7 10 (D) Nominacja gabinetu Svehli nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.— Istnieją jeszcze pewne trudności, ponieważ Niemcy nie zgłosili dotąd wstąpienia do rządu. Na razie są dla nich zarezerwowane dwa portfele. Prawdopodobnie nominacja gabinetu nastąpi bez względu na wstąpienie Niemców którzy prawdopodobnie po jakich 14 dniach znajdą się w gabinecie.

Krassin konferuje w sprawie długów rosyjskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 7 10 (L) Ambasador sowiecki Krassin prowadził rokowania z przedstawicielami pięciu największych banków londyńskich w sprawie rosyjskich długów przedwojennych. Zarazem zwrócił się Krassin do Chamberlaina z prośbą o wyznaczenie mu terminu spotkania. Ł

Przed walką wyborczą w Grecji

Londyn, 7. 10 PAT. Prezydent ministrów gen. Kondylis oświadczył ateńskiemu reprezentantowi Biura Reutera w sprawie zaalarmowania garnizonu ateńskiego, że rząd musi się troszczyć o utrzymanie porządku podczas walki wyborczej i dlatego powziął wszystkie zabiegi, aby w razie potrzeby jaknajszybciej móc zaalarmować garnizon ateński.

Ubiegłej nocy doniosła żandarmerja, że w dzielnicy Gałaczu wystrzelono dwie rakiety, jakoteż oddano kilka strzałów. Zaalarmowano wojsko natychmiast, przyczem szybkie wykonanie rozkazów przekonało rząd, że wojsko w danym wypadku potrafi zapewnić porządek. Doniesienia, jakoby powstańcy skoncentrowali się w dzielnicy Gałaczu są nieuzasadnione. W całym kraju panuje spokój.

5.000 bandytów napadło na miasto zajordańskie?

Londyn, 7. 10 PAT. „Daily Ekspress" donosi z Jerozolimy, że na miasto Mudacara w Transjordanij napadło 5.000 bandytów. Bandyci zabili około 100 ludzi.

Trzęsienie ziemi

Paryż, 7. 10 PAT. „Le Matin" donosi z Bombaju że okolice Karachi nawiedziło silne trzęsienie ziemi któremu towarzyszył cyklon. Wiele osób straciło dach nad głową. Szkody materjalne obliczają na 25 miljonów rupij.

Zarządzenia przeciw obcokrajowcom we Francji

Paryż, 6 10. (K) Minister spraw wewnętrznych Saraut wydał dziś okólnik do podległych władz, nakazujący stosowanie obostrzenia w stosunku do obcokrajowców. Szczególne obostrzenia przewiduje okólnik dla spekulantów i waluciarzy.

Aspirant Pawłowski skazany na 1 rok więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 10 Sin. Sąd okręgowy karny w Warszawie wydał wyrok skazujący aspiranta policji politycznej Pawłowskiego na 1 rok więzienia za zdradę tajemnic urzędowych.

Zatruta studnia przyczyną choroby kilkudziesięciu żołnierzy

Warszawa, (AW) W 41-szym pułku piechoty, stacjonowanym w Suwałkach zachorowało z objawami zatrucia kilkudziesięciu żołnierzy. Wezwana komisja lekarska ustaliła, że woda w studni 1-go bataljonu była zatruta.

Nowe pokłady ropy

Warszawa, (AW) Spółka Akc. Fanto odwierciła na kopalni Bruna w Mraźnicy znaczne ilości ropy na niebywałej zagranicą głębokości 1813 metrów. Szyb daje 10 ton ropy dziennie. Ponadto otwór produkuje wielkie ilości silnych gazów. Jśli produkcja utrzyma się przez dłuższy czas nawet w bardzo głębokich warstwach na terenie Borysławsko-Tustanowickim, to znajdują się tam poważne, poważne pokłady ropy.

Polski samolot zatrzymany na terytorjum niemieckiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrocław 6 10 (D) Wojskowy samolot polski odbywający drogę z Poznania do Krakowa zmuszony był wylądować na terenie wioski Weissholz na obszarze Niemiec. W samolocie znajdowali się dwaj oficerowie. Samolot uzbrojony był w karabin maszynowy.

Wedle dalszych wiadomości, samolot polski został zatrzymany wraz z lotnikami aż do wyjaśnienia sprawy na drodze dyplomatycznej.

Angielsko-niemiecki kartel węglowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela, 6 10. (D) Z końcem bieżącego tygodnia nastąpić ma pierwsze spotkanie przedstawicieli angielkiego i niemieckiego przemysłu. Spotkanie to nastąpić ma w pewnej miejscowości pod Londynem, dokąd wyjechali już ze strony niemieckiej dr Silverberg i dyr. Wassermann. Przedmiotem konferencji będzie sprawa angiesko-niemieckiego kartelu węglowego.

Wysokie odznaczenie lotnika Cobhama

Londyn, 6 10. PAT. Król Jerzy mianował Alla na Cobhana rycerzem krzyża komandorskiego Imperjum Brytyjskiego. Sierżant Ward nagrodzony został medalem floty powietrznej a mechanik Capel, orderem imperjum brytyjskiego. O nominacjach tych oznajmiono Cobhamowi i jego mechanikom podczas bankietu wydanego na cześć Cobhama.

Królowa rumuńska nie występuje w filmie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 6. 10 (D) Tutejszy rmuński konsulat generalny zaprzecza kategorycznie w imieniu poselstwa rumuńskiego pogłosce jakoby królowa rumuńska oswiadczyła gotowość wystąpienia w roli królowej w filmie. Na przyjęcie królowej i jej córki czynione są obecnie w Ameryce wielkie przygotowania.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.